Kraków
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III.
ROK XIV. Kraków, środa 7 października 1931 Nr. 267

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

„Niema powodu do alarmów na temat korytarza"

stwierdza min. Zaleski po powrocie z Paryża

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 10. (Sin) W związku z pobytem premjera Lavala oraz ministra Brianda w Berlinie ukazały się w prasie polskiej różne pogłoski na temat korytarza pomorskiego. Minister Zaleski w wywiadzie z naczelnym dyrektorem agencji „Iskra" pułk. Ścieżyńskim oświadczył w tej kwestji co następuje: Dziwię się niezmiernie, że w prasie polskiej pojawiły się jakiekolwiek oznaki zaniepokojenia na ten temat, jeżeli chodzi o sprawy polskie. Przecież prasa polska wiedziała dokładnie, że widziałem się z francuskimi mężami stanu na 3 tygodnie przed ich wyjazdem do Berlina i że miałem podówczas możność szczegółowego porozumienia się z nimi. W publicznem przemówieniu swem, wygłoszonem w czasie mego pobytu w Paryżu na bankiecie, wydanym dla mnie na wystawie kolonjalnej, premjer francuski Laval oświadczył w sposób kategoryczny, że podczas niedawnych rokowań dyplomatycznych, zarówno jak podczas rokowań, które wkrótce nastąpią, zawsze pamiętał i zawsze pamiętać będzie o przyjaźni, jaka łączy obydwa kraje. Czy to jeszcze prasie polskiej nie wystarczy, czy to nie znaczy, że nie będzie powiedziane nic, co mogłoby być w niezgodzie z interesami Polski? Dwa dni po powrocie francuskich mężów stanu z Berlina rozmawiałem z nimi i ponownie raz jeszcze mogę stwierdzić stanowczo, że niema żadnych powodów do jakichkolwiek bądź alarmów.

Sąd Najwyższy unieważnił wybory w okręgu przemyskim

Tracą mandaty 4 posłowie B. B., 1 ludowiec i 1 Ukrainiec

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 10. (Sin) W dniu dzisiejszym znalazły się na wokandzie Sądu Najwyższego 3 protesty przeciwko wynikowi wyborów do Sejmu z okręgu Przemyśl oraz 1 protest przeciwko wyborowi na posła z tego okręgu p. Augustyńskiego. Sąd Najwyższy postanowił protest przeciwko wyborowi Augustyńskiego oddalić, natomiast 3 pozostałe protesty uwzględnić i unieważnić wybory do Sejmu z okręgu Przemyśl. Na skutek unieważnienia tych wyborów stracili mandaty następujący posłowie: Andrzej Galica, Stanisław Augustyński, Józef Jurczyk i Stanisław Grodnicki z BB. Włodzimierz Zahajkiewicz z klubu ukraińskiego oraz Józef Pawłowski ze Stronnictwa Ludowego. Minister spraw wewnętrznych zarządzi w ciągu 14 dni w tym okręgu ponowne wybory do Sejmu.

Najbliższe dni przyniosą rozwiązanie parlamentu angielskiego

Londyn 5. 10. (L) Ogólnie liczą się, że rozwiązanie parlamentu angielskiego i rozpisanie nowych wyborów nastąpi we środę lub czwartek bieżącego tygodnia. Dzienniki sądzą, że ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na dzisiejszej Radzie ministrów.

* * *

Londyn. 5. 10. (L) Izba lordów na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła projekt ustawy skarbowej, który następnie został podpisany przez króla i stał się ustawą. W ten sposób cała ustawa oszczędnościowa rządu angielskiego we wszystkich częściach weszła już w życie jako program rządu w kierunku przywrócenia równowagi budżetowej.

Krwawe wybory prezydenta republiki Chile

Nowy Jork 5. 10. (R) Z Santiago de Chile donoszą, że wczorajsze wybory prezydenta republiki Chile były bardzo burzliwe. W różnych miejscach kraju doszło do krwawych starć między przeciwnikami politycznymi, które pociągnęły za sobą liczne ofiary w zabitych i rannych. Wedle dotychczasowych doniesień w toku walk 10 osób zostało zabitych i ponad 60 rannych. Prezydentem republiki został wybrany kandydat partji konserwatywnej, dawny profesor prawa, Esteban Montero, osiągając olbrzymią przewagę głosów nad kontrkandydatem Auessandrinim.

Wybicie szyb w konsulacie polskim w Berlinie

Berlin 5. 10. (Sch) W gmachu konsulatu polskiego przy Kurfuerstenstrasse w Berlinie nie wykryci narazie sprawcy wybili kilka szyb w oknach. Po dokonaniu czynu sprawcy zbiegli.

Represje antypolskie na Łotwie trwają!

Ryga 5. 10.PAT. W dalszym ciągu represyj stosowanych względem mniejszości polskiej aresztowany został członek rady miejskiej w Rydze z frakcji polskiej oraz kandydat do sejmu z listy polskiej Liberys. Został on aresztowany we własnem mieszkaniu. Również aresztowano p. Skieszka, męża zaufania komitetu wyborczego. Osoby, które chciały zasięgnąć informacyj o aresztowanych, nie były dopuszczone do władz policyjnych, nie mówiąc już o osobistem więzieniu z działaczami polskimi.

Wynik wyborów do sejmu łotewskiego

Ryga 5. 10. PAT. Obliczenie głosów ukończono. Ogółem głosowało 215.000 osób, czyli o przeszło 5.000 mniej, niż przy wyborach poprzednich. Dla uzyskania mandatu wymagana jest ilość 10.200 głosów. Lista polska zebrała 5.076 głosów i nie ma widoków na otrzymanie mandatu. Jest to jednak poważny przyrost głosów polskich, gdyż jak wiadomo, przy ostatnich wyborach do rady miejskiej, lista polska zebrała zaledwie 3.206 głosów. Według prowizorycznych danych, wyniki wyborów przeszły oczekiwania i wywołują poważne zmiany w układzie sił. Wszędzie daje się zauważyć spadek głosów, oddanych na listę związku chłopskiego, Socjaliści stracą prawdopodobnie dwa mandaty na rzecz komunistów. Natomiast wzrosną wpływy centrum demokratycznego oraz grupy Skujenieka i drobnych partyj.

Na Dalekim Wschodzie

Londyn 5. 10. (L) Z Tokio donoszą, że wobec wzrostu nastrojów antyjapońskich w Szanghaju wysłano tam z Japonji 4 okręty wojenne

Moskwa. 5 10. PAT. Prasa sowiecka podaje, że emigracja rosyjska w Mandżurji za pośrednictwem gen. Siemianowa nawiązała bliższy kontakt z władzami japońskiemi. Dzienniki moskiewskie przewidują, że wojskowe oddziały emigracji użyte będą przez Japonję do przeprowadzenia puczu w Mongolji wewnętrznej oraz do prowokowania Sowietów. Siemianow poczynił prawdopodobnie starania, by Japonja zaliczyła ochotnicze oddziały rosyjskie w skład swej armji.

Zamiast ulg — podwyżka podatków!

Od kilku już lat nie było u nas ministra skarbu, któryby mówiąc o naszym systemie podatkowym, nie przyznawał, że jest on niesprawiedliwy, gdyż ponad miarę i ponad siły obciąża ludność zatrudnioną w handlu i w przemyśle. Dawniej zbywano żale w tym kierunku ludności miejskiej jako zwykłą chęć wykręcenia się od płacenia podatków ale wkońcu ta nierównomierność obciążenia podatkowego przybrała tak rażące rozmiary, że wkońcu i rząd musiał przyznać anormalność tego stanu rzeczy. Zamiast jednak na serjo zabrać się do usunięcia tej nierównomierności — odesłano tę sprawę do komisyj „celem studjów i zbierania dat statystycznych". Dziś daty te już posiadamy a wnioski, jakie z nich wypływają, są rzeczywiście wprost sensacyjne. Oto w oficjalnem piśmie rządowem „Polska Gospodarcza" z 26. września br. podane są szczegóły co do rozkładu ciężaru podatkowego na poszczególne grupy społeczeństwa w latach 1928 i 1929. Dowiadujemy się z nich, że z ogólnej kwoty podatków bezpośrednich, wynoszącej w roku 1929 złotych 1.123 milj. zapłacił handel kwotę największą, bo 353 milj. (31'4 procent), następnie z kolei idzie przemysł z kwotą 245 milj. (22 procent), a potem dopiero grunty i lasy z kwotą 120 milj. (11'2 procent). Jeśli doliczymy do podatków płaconych przez handel i przemysł również podatki płacone przez pracowników, właścicieli realności, lokatorów itp. to w rezultacie okaże się, że ludność rolnicza stanowiąca 2/3 ludności państwa partycypuje w podatkach państwowych z udziałem nad wyraz skromnym, nie odpowiadającym ani jej sile liczebnej ani wartości jej majątku ani wreszcie opiece, jaką darzy ją w najróżniejszych formach rząd. Można z tych czy z innych względów oszczędzać rolników przy nakładaniu na nich podatków ale jednak 11.2 procent ogółu podatków bezpośrednich, to chyba o wiele za mało! Zresztą obciążenie podatkowe ludności miejskiej to nie są tylko podatki państwowe, bo conajmniej drugie tyle wyciska z niej samorząd miejski i ubezpieczenia socjalne. Z roku na rok — według statystyki — nierównomierność ta wciąż wzrasta. Taka polityka, która dopuszcza do tak niesłychanie nierównomiernego rozkładu ciężaru podatkowego, byłaby zrozumiała i miałaby jakiś sens chyba tylko wtedy, gdyby opierała się na przesłance, że Polsce wystarcza rozwój rolnictwa, natomiast przemysł i handel są jej niepotrzebne. Jak absurdalną jednak byłaby ta przesłanka, nie trzeba szeroko tłumaczyć. Przy obecnym układzie stosunków rolnych i przy znacznym przyroście ludności polskiej co roku około pół miljona ludzi z konieczności opuszcza wieś i szuka w miastach pracy. Któż im jednak dostarczy tej sposobności do pracy, skoro wszelkiego rodzaju daniny publiczne nie dopuszczają do kapitalizacji w przemyśle i handlu a temsamem brak kapitału na zakładanie nowych przedsiębiorstw? Zresztą rozwój wypadków na arenie światowej i szczególnie dotkliwy spadek cen płodów rolnych wykazał, że na samem rolnictwie nie można opierać dobrobytu społeczeństwa.

Od chwili, gdy rząd już przyznał istnienie tej nierównomierności podatkowej, można było spodziewać się, że rząd wyciągnie z tego fakt narzucający się logicznie wniosek i w drodze odpowiedniej reformy wprowadzi trochę więcej sprawiedliwości do naszego systemu podatkowego. Były istotnie już takie chwile, kiedy reforma podatkowa wydawała się zbliżać do realizacji. Niestety za każdym razem zamiast tej reformy przybywały nowe podatki. Tak było w maju 1928, kiedy ówczesny minister skarbu Czechowicz zamiast projektu reformy podatkowej przedłożył Sejmowi 4 projekty podwyżki ciężarów podatkowych o bagatelę 300 milj. zł. Tak samo też było z początkiem 1930, kiedy minister Matuszewski wycofał z Sejmu prawie że już uchwalony projekt reformy podatku przemysłowego i w zamian za to — przeprowadził podwyższenie podatku od zapałek i kart, opłat drogowych i rozszerzenie 10 proc. dodatku do podatku dochodowego. Identycznie wreszcie ma się rzecz obecnie, gdy zamiast reformy podatkowej ma Sejm uchwalić nowy dodatek do podatku dochodowego i podwyżkę różnych podatków od nieruchomości, od piwa, drożdży, win sztucznych, dodatki do biletów kolejowych, opłat pocztowych, telefonicznych, radjowych itd. Powie się może, że chwila obecna nie nadaje się do przeprowadzenia reformy podatkowej i wyrównania obciążenia ludności miejskiej i rolniczej, bo sytuacja Skarbu i gospodarstwa społecznego jest krytyczna. Ale właśnie o to idzie, że krytyczny stan naszego gospodarstwa jest następstwem nie tylko kryzysu światowego ale także właśnie błędów naszego systemu podatkowego, zabijających możliwości rozwoju przemysłu i handlu! Były zresztą u nas czasy lepsze, ale i wówczas nie myślano o reformie podatkowej, uważając, że przy względnym dobrobycie pewne nierównomierności obciążenia podatkowego są bez znaczenia i dadzą się znieść. Obawiamy się, że ten pogląd stanie na przeszkodzie reformie podatkowej, gdy czasy znowu się poprawią. —

Półurzędowe wyjaśnienia do nowych projektów podatkowych przyznają zresztą, że projektów tych nie można uważać ani za reformę systemu podatkowego ani nawet za małą reformę podatkową a traktować je należy raczej jako pewne środki doraźne, mające na celu podniesienie wpływów podatkowych. Jako taki objekt dopuszczający zwiększenie ciężaru podatkowego uznał rząd między innemi podatek dochodowy. W onegdajszem swem przemówieniu zilustrował premjer p. Prystor bardzo obrazowo spadek rentowności przedsiębiorstw, stwierdzając, że od roku 1928 spadły akcje w Polsce o 60 procent. Tak znaczny spadek nie oznacza oczywiście nic innego, jak tylko zupełny brak dochodowości przedsiębiorstw akcyjnych, co zresztą stwierdzają ogłaszane bilanse. Nie ma żadnej podstawy przypuszczać, by z dochodami innych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych rzecz miała się przedstawiać lepiej a przeciwnie nie omylimy się, twierdząc, że w prywatnych przedsiębiorstwach dochody jeszcze bardziej zmalały, bo jeżeli rząd robi coś w zakresie pomocy dla przemysłu, to tylko odnośnie do przemysłu ciężkiego, który ponadto korzysta też z karteli. Rząd wie zatem doskonale, że dochody ludności są obecnie bez porównania mniejsze a jednak podwyższa właśnie podatek od dochodu! Ponieważ zaś tak uparcie twierdzi się w sferach rządowych, że obciążenie podatkowe ludności w Polsce jest mniejsze niż za granicą, warto zacytować ciekawy przykład z Anglji. Jak wiadomo w związku z ogromnym deficytem budżetowym uchwaliła Anglja znaczną podwyżkę podatku dochodowego. Otóż polemizując z tą podwyżką wskazywała prasa angielska na jej ogromną wysokość, podając jako przykład, że obywatel zarabiający 500 funtów rocznie, który płacił dotychczas tytułem podatku dochodowego 8 funtów i 3 szylingi, obecnie będzie musiał płacić 20 funtów. Spróbujmy cyfry te przetłumaczyć na naszą walutę a okaże się, że przy dochodzie 20 tysięcy zł. płaci podatnik angielski 325 zł. a obecnie będzie płacił 800 zł. Tymczasem u nas już dzisiaj płaci obywatel, mający 20 tysięcy zł. dochodu aż 1.760 zł., a więc dwa razy więcej niż będzie płacił obywatel angielski już po podwyżce! Trzeba przytem pamiętać, że podatek dochodowy odgrywa w Anglji rolę dominującą i prócz podatku spadkowego nie ma tam żadnych innych poważniejszych podatków, w szczególności nie ma tam podatku obrotowego, i że obciążenie podatkowe w Anglji uchodzi za bardzo wysokie. Widocznie zależy rządowi, aby przynajmniej w tej dziedzinie zdobyć dla Polski rekord.

Jedyny argument, którym można odpowiedzieć na zarzut konserwowania naszej niesłychanej nierównomierności podatkowej a nawet powiększania jej, brzmi: „Dochody skarbowe maleją, wydatki na bezrobocie wzrastają, więc państwo musi brać pieniądze tam, gdzie najłatwiej może je zdobyć". Argument ten wydaje się być wystarczającym, jednak tak długo, jak długo nie bierze się pod uwagę drugiej strony budżetu tj. wydatków. W tej dziedzinie wprawdzie poczynił rząd oszczędności, są to jednak oszczędności czysto mechaniczne, porobione w sposób budzący najwięcej zastrzeżeń, bo w drodze redukcji płac, przez co obniża się i tak już niską stopę życiową sfer urzędniczych i zmniejsza się ich zdolność nabywczą i —ich chęć do pracy. Natomiast w zakresie prawdziwych oszczędności, tj. przebudowy biurokratycznego aparatu państwowego w kierunku usunięcia marnotrawstwa czasu i pieniędzy i wyeliminowania niepotrzebnych a kosztownych funkcyj robi się tak nie wiele, że rezultat dotychczasowych zabiegów w tej dziedzinie jest znikomy. A jednak właśnie w tym kierunku praca jest konieczna i przynieść może trwałe owoce zarówno dla gospodarstwa społecznego jak dla Skarbu, gdy tymczasem rząd idzie po linji najmniejszego oporu, tj. podwyższania podatków i obniżania płac. Taktyka ta może wydać jedynie doraźne owoce — ale nie ułatwi lecz raczej utrudni nam wyjście z kryzysu, bo zanadto przypomina metodę wypędzania djabła — Belzebubem...

Dr. B. S.

Lord Reading wyjechał do Paryża

Londyn. 5. 10. PAT. Lord Reading, minister spraw zagranicznych odjechał dziś po południu do Paryża w towarzystwie swej małżonki oraz szefa sekretarjatu Forreign Office p. Selbyego. Rozmowy prowadzone będą w ciągu środy, we czwartek zaś lord Reading powróci do Londynu.

Konferencja Labour Party

Londyn 5. 10. PAT. W miejscowości Scarborough rozpoczęła się 37-ma doroczna konferencja Labour Party przy udziale 800 delegatów. Przed otwarciem konferencji zauważono na stole, stojącym w hallu gmachu, gdzie odbywa się konferencja, następujący napis: „Socjalizm jest czynnikiem destrukcyjnym" Jeden z delegatów na konferencję zmienił ten napis na „socjalizm jest czynnikiem konstrukcyjnym".

W czasie konferencji przemawiał prezes narodowego komitetu wykonawczego Labour Party Hirst, który wspomniał o publicznej kontroli banków, niebezpieczeństwie dyktatury oraz „szale" taryfowym. Następnie mówca zaatakował politykę oszczędnościową rządu, która — jego zdaniem — narusza zasadę równości poświęceń.

Doniosłe konferencje ambasadora amerykańskiego w Berlinie

Berlin. 5. 10. PAT. „Berliner Tagblatt" donosi, że ambasador amerykański w Berlinie Sackett odwiedził ministra Curtiusa oraz sekretarza stanu v. Bülowa, z którymi omówił plan rządu waszyngtońskiego zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie walut. Wiadomość o tej rozmowie potwierdzona została w kołach poinformowanych. Ambasador Sackett w ostatnich dniach prowadził szczegółowe konferencje z ministrem spraw zagranicznych Curtiusem i v. Bülowem, dotyczące aktualnych zagadnień gospodarczych.

Berlin 5. 10. (Sch) Na stacji kolejowej Rottenbach w Lesie Turyńskim zderzyły się dwa pociągi osobowe skutkiem czego 13 podróżnych odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Sceptyczne słowa Caillaux o finansach Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 5. 10. (B) Dawny premjer francuski i znany ekonomista Caillaux wypowiedział się wczoraj w kwestji francuskiej sytuacji finansowej, którą nazwał **nie dającą powodów do zbytniego optymizmu.** Początkowo kapitał stronił od Francji dziś do niej napływa, a **jutro może znów odpłynąć.** Należałoby się z zaniepokojeniem zapytać, **w jaki sposób ma być zrównoważony budżet francuski w latach najbliższych. Byłoby złudzeniem sądzić, że spłaty reparacyjne rychło podjęte zostaną w rozmiarach i formie początkowo ustalonych. Niewątpliwie kwestja długów wojennych współwinna jest obecnego kryzysu światowego.** Jeszcze większy błąd popełniła Francja, wpisując sumy pochodzące z wykonania planu Younga do rubryki stałych dochodów budżetowych i dziś widzi się zmuszona do wypełniania luki wpływami, których źródła nie są jeszcze dostatecznie jasne.

* * *

Paryż. 5. 10. (B) Na pokładzie parowca niemieckiego „Europa" przybyło wczoraj z Ameryki do Cherbourga 15 tysięcy kg złota, przeznaczonego dla banków paryskich. Oczekiwany jest dziś drugi transport złota z Ameryki.

Akcja ratunkowa Francji na rzecz Austrji

Wiedeń 5. 10. PAT. Dziś wyjeżdża do Paryża b. min. skarbu Juch. Nie jest natomiast pewnem, czy wyjedzie również do Paryża kanclerz Buresch. Wiadomości, które nadeszły z Paryża w sprawie kredytów na rzecz Austrji, są pomyślne. Francja gotowa jest udzielić Austrji kredytów. **Nie będą to jednak kredyty na podstawach komercjalnych, lecz raczej akcja ratunkowa, udzielona Austrji po wypełnieniu przez nią pewnych warunków.**

Dymisja austrjackiego ministra skarbu

Wiedeń 1. 10. (W) Austrjacki minister skarbu dr. Redlich podał się do dymisji. Ustąpienie swe dr. Redlich motywuje w piśmie, wystosowanem do kanclerza tem, że obejmując tekę ministra skarbu, pragnął oddać swe usługi republice austrjackiej, znajdującej się w ciężkiej sytuacji gospodarczej, jako człowiek bezpartyjny, nie może jednak pogodzić się ze systemem rządów partyjnych. Prezydent związkowy Miklas przyjął jego dymisję i sprawowanie agend ministra skarbu powierzył kanclerzowi Bureschowi. Dr. Redlich piastował tekę ministra skarbu od lipca br. Jest on z zawodu profesorem uniwersytetu i już raz był ministrem skarbu w ostatnim rządzie monarchji austro-węgielskiej.

Także Jugosławja puka do wrót skarbca francuskiego

Paryż. 5. 10. (B) Dziennik socjalistyczny „Populaire" donosi, że jugosłowiański minister skarbu Juricz przyjechał do Paryża celem podjęcia pertraktacyj z finansistami francuskimi w sprawie uzyskania pożyczki lub kredytu w wysokości 450 miljonów franków. Podając tę wiadomość, organ socjalistyczny zwraca się ostro przeciw udzieleniu nowych kredytów „rządonej po dyktatorsku, a zatem nie posiadającej zdolności płatniczej Jugosławji". Dziennik dalej zwraca uwagę, że obligacje pożyczki jugosłowiańskiej, wydane w lipcu po kursie 87 procent, dziś notowane są w Paryżu po kursie 68 procent.

Ograniczenia dewizowe w Finlandji

Helsinki 5. 10. (R) Prezydent republiki fińskiej wydał dekret, ograniczający obrót dewizami zagranicznemi i zawierający pewne ograniczenia przy wywozie marki fińskiej. Dekret ten obowiązuje narazie do końca br. Bank Francuski i Federal Reserve Bank w Nowym Jorku zawiadomiły fiński Bank narodowy, że skłonne są do udzielenia mu kredytu we frankach francuskich i dolarach.

Sprawa obniżenia podkładu złota dla wszystkich walut

Bazylea 5. 10. (K) Generalny dyrektor Międzynarodowego Banku Wypłat Quesnay upoważnił szwajcarską agencję telegraficzną do zdementowania pogłoski, jakoby opracował plan, zmierzający do ogólnego obniżenia podkładu złota dla banknotów obiegowych. Sprawa ta będzie niewątpliwie omawiana na sesji gubernatorów banków emisyjnych, jaka się rozpoczyna w dniu 12 bm., jednak Quesnay nie ma zamiaru przedkładania Radzie konkretnego projektu. (Zdementowana obecnie pogłoska dotyczyła projektu zniżenia pokrycia złota we wszystkich państwach do przeciętnie 20 procent obiegu banknotów. — Rer.)

Niezwykle śmiały lot transoceaniczny

Lotnicy po przebyciu 8400 klm lądują bez podwozia!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 5. 10. (R) Lotnicy amerykańscy Pangborn i Herndon, którzy wczoraj rano wystartowali z Japonji do Ameryki, **po przelocie Oceanu Spokojnego wylądowali dziś po południu w Wenarchee w stanie Washington. Dokonali oni pierwsi przelotu oceanu Spokojnego na przestrzeni 8400 kilometrów w przeciągu 41 godzin.** Przelot ułatwili oni sobie w ten sposób, że zaraz po wystartowaniu z Samusziro w Japonji **odczepili od aparatu i zrzucili podwozie, służące do startu i lądowania, aby w ten sposób zmniejszyć ciężar aparatu.** Lądowanie w Wenarchee było z tego powodu **bardzo trudne i niebezpieczne. Musieli też dzielni lotnicy zachować wszelkie środki ostrożności, aby nie zginąć u celu.** Tuż przed lądowaniem wypuścili ze zbiorników resztę benzyny, aby podczas zetknięcia się z ziemią nie spowodowała wybuchu, poczem lotem ślizgowym krążyli wokół lotniska, obniżając się powoli. **Zetknąwszy się z ziemią aparat omal nie wywrócił się do góry dnem, przechylił się następnie na bok, zawrócił nagle, wzbijając w górę tumany pyłu i wreszcie stanął na miejscu. Obaj lotnicy wyszli zupełnie zdrowo i cało.**

Katastrofalny brak opału w sowietach

Moskwa 5. 10. PAT. Sowietom grozi w tym roku ostry kryzys opałowy. W przewidywaniu tego kryzysu władze centralne wydały już szereg zarządzeń oszczędnościowych, zmierzających do złagodzenia sytuacji w Moskwie. Narazie wydano pozwolenie domom i biurom na opalania lokali co trzeci dzień. Koleje żelazne i przedsiębiorstwa przemysłowe otrzymały rozporządzenie, aby swoje kontyngenty opałowe zredukowały o 10 procent. Niektóre fabryki i zakłady przemysłowe przerzuciły się z węgla na inne tańsze środki opałowe. Wreszcie wspólna uchwała partyjna komisji kontrolnej i włościańsko-robotniczej z dn. 3 bm. ogłasza 3-miesięczną walkę o ekonomję opału, powołując specjalną komisję, która ma śledzić **wykonywanie zarządzeń oszczędnościowych.**

Ustawy podatkowe w sejmowej komisji skarbowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 10. Sin. Posiedzenie sejmowej komisji skarbowej odbędzie się 7 bm., o godzinie 10.15. Porządek dzienny przewiduje przydział referatów oraz 2 referaty posła Czernichowskiego o projekcie zmiany niektórych postanowień o państwowym podatku dochodowym i o projekcie ustawy o nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego.

Znaczne podwyższenie opłat pocztowych na akcję walki z bezrobociem

Warszawa. 5. 10. (Sin) Naczelny komitet dla spraw bezrobocia poczynił starania o przyznanie na rzecz pomocy dla bezrobotnych poza dodatkowemi opłatami kolejowymi również dodatkowych opłat od niektórych usług pocztowych. Sprawa ta została już uzgodniona z ministrem poczt. W wyniku tego porozumienia z dniem 15 bm. wprowadzone zostaną na okres 6 miesięcy następujące opłaty dodatkowe: 10 groszy do listów zwykłych i kart pocztowych, 15 groszy do opłat za przesyłki polecone i korespondencję poleconą, wreszcie do opłat za paczki, do wypłaconych przekazów **i wypłat czekowych oraz dla druków wprowadzone zostaną dopłaty w wysokości od 5—50 groszy.** Ponadto wprowadzone będą dodatkowe opłaty do każdomiesięcznego abonamentu Polskiego Radja w wysokości 30 groszy za czas od listopada do kwietnia włącznie, oraz za tensam okres specjalne opłaty od każdego telefonu. Dodatki do opłat pocztowych dadzą naczelnemu komitetowi dla spraw bezrobocia około 15 miljonów zł., dodatki od opłat kolejowych około 5 miljonów zł.

1000 bezrobotnych znalazło pracę

Będzin 5. 10. PAT. W związku z prowadzoną tu akcją zatrudnienia bezrobotnych dowiadujemy się, że w ciągu miesiąca września rb. znalazło pracę w kopalniach i hutach około 1.000 robotników. We wszystkich niemal zakładach przemysłowych zniesiono zupełnie godziny nadliczbowe. W ciągu miesiąca października spodziewana jest dalsza poprawa.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 5. 10. Sin. Przewidywany przebieg pogody na wtorek 6 bm: Wyżyna małopolska, Tatry, Podhale i Śląsk: Rano zachmurzenie duże, miejscami rosnące mgły, w ciągu dnia pogodniej. Nocą chłodno. Rankiem temperatura około 7 stopni. Słabe wiatry miejscowe.

Wczorajsze ciągnienie loterji

Warszawa. 5. 10. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły następujące większe wygrane: 50.000 zł. wygrał Nr.: 57.349. — 5.000 zł. Nry: 32.766. 125.922, 203.598, 185.198, — 3.000 zł. Nry: 11.596, 107.355, 184.135. — 2.000 zł. Nry: 19.299 58.139. 58.191. 75.453. 81.444. 92.392. 118.681. 131.322, 144.399, 160.393, 162.288, 170.073. 175.815. 189.736, 191.142.

Na horyzoncie politycznym

Międzynarodowa manifestacja pokojowa w Hamburgu

Onegdaj odbyła się w Hamburgu z okazji konferencji dorocznej niemieckiego Towarzystwa Pokojowego międzynarodowa manifestacja pokojowa. Galerję obsadzili hitlerowcy, którzy urządzali burzliwe demonstracje. Policja musiała interwenjować, a dopiero po usunięciu hitlerowców mogła się manifestacja spokojnie odbyć.

Po otwarciu manifestacji przez generała Schönacha zabrali głos hiszpański generał Burguete prof. Kössler z Paryża, przemawiający zamiast zaproszonego Herriota, który z powodu choroby nie mógł przyjechać, oraz prof. Prager z Polskiej Partji Socjalistycznej.

Kwestja narodowościowa na Międzynarodowym Kongresie Statystycznym

W ubiegłym miesiącu odbył się w Madrycie kongres Międzynarodowego Instytutu statystycznego. Ze 176 członków zjawiło się na kongresie tylko 45. Na kongres zgłoszony był referat prof. Földesa (Węgry) o statystyce mniejszości narodowych. Prof. Gini (Włochy) postawił jednak wniosek, by referat ten zdjąć z porządku dziennego, ponieważ ma charakter polityczny, a Międzynarodowy Instytut Statystyczny nie zajmuje się polityką. Wniosek ten został przyjęty.

Na konferencji dyskutowano nad reformą statutu w tym duchu, że członkowie, którzy w bezpośrednio po sobie następujących czterech konferencjach Instytutu nie biorą udziału, przestają być automatycznie członkami Instytutu, oraz nad rezolucją zezwalającą rozmaitym krajowym instytucjom statystycznym na przynależność in corpore do Instytutu. Przewodniczącym Instytutu został wybrany dr Fryderyk Zahn, prezydent bawarskiego Instytutu statystycznego.

Rozłam w niemieckiej socjalnej demokracji

We Wrocławiu odbyło się onegdaj zebranie wykluczonych z niemieckiej partji socjalno demokratycznej członków opozycji. Na zebraniu proklamowano utworzenie socjalistycznej partji robotniczej (Sozialistische Arbeiterpartei).

Konflikt w łonie niemieckiej partji socjalno demokratycznej przenosi się też i na inne miasta. W Mannheimie wykluczono z partji pastora Eckerta, który w łonie niemieckiej socjalnej demokracji stał na czele tzw. socjalistów religijnych.

Oettinghaus, jeden z posłów opozycji, który przyłączył się do partji komunistycznej, miał wystąpić na całym szeregu zgromadzeń, ale centralny komitet partji komunistycznej zarządził, by Oettinghaus narazie nie występował na żadnem zgromadzeniu publicznem.

„Vorwärts“ ogłasza odezwę centralnego komitetu partji, piętnującą rozłam partyjny.

sztoru“ mężczyźni nie będą mieli dostępu, za wyjątkiem rabina, który będzie przychodził dwa razy dziennie, celem odprawiania modłów z samotnemi niewiastami.

Irena Paleszti jest obecnie największą aktorką i tancerką na Węgrzech. Gdy Charlie Chaplin przed rokiem bawił w Wiedniu, zatrzymał się on w tem mieście tylko przez jeden wieczór, celem przyjrzenia się grze znakomitej aktorki.

Prowokacja hakenkreuzlerów wiedeńskich

Wiedeń (ŻAT). W gmachu tutejszego uniwersytetu wywieszono przez hackenkreuzlerów ilustrowane plakaty z powodu zamachu na pociąg pospieszny na Węgrzech. Plakaty zawierają podburzającą uwagę, iż straszliwe nieszczęście spowodowane zostało przez Żydów właśnie w dzień uroczystego ich święta (Rosz Haszana) w tym celu, aby ucierpieli wyłącznie nie-Żydzi. Powszechne zdumienie wywołał fakt, że rektor uniwersytetu nie zakazał wywieszenia plakatu. Prowokująca treść tych plakatów niechybnie spowodowałaby wystąpienia antysemickie, lecz na szczęście wskutek energicznej interwencji zarządu gminy żydowskiej w Wiedniu, władze nakazały usunięcie podburzających do ekscesów plakatów.

—ogo—

PROF. EINSTEIN ZAPROSZONY DO INDYJ. Bawiący obecnie w Berlinie zwolennik ruchu Gandhiego, profesor uniwersytetu w Benares, W. A. Sundaram, złożył wizytę prof. Albertowi Einsteinowi i zaprosił go do przybycia do Indyj, celem wygłoszenia wykładów na tamtejszych wyższych uczelniach. Prof. Sundaram zapewnił prof. Einsteina o wielkiej jego popularności w Indjach.

ODZNACZENIE DZIEWCZĘCIA ŻYDOWSKIEGO Jak donosi urzędowy „Preussischer Pressedienst“, pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych odznaczyło medalem uczenicę żydowską z Braunsberg za uratowanie tonącego 5-letniego dziecka.

ZGON NESTORA ŻYDÓW SZWAJCARSKICH. W 90-tym roku życia zmarł w Zurychu znany szermierz idei europejskiej unji celnej, Emil Dreyfus, syn Markusa Dreyfusa, który się wsławił walką o emancypację żydowską. — Emil Dreyfus był czynnym współpracownikiem szeregu organów prasy żydowskiej w Szwajcarji. Był on również autorem kilku rozpraw naukowych w dziedzinie historji Żydów szwajcarskich.

WYSTĄPIENIE „BUNDU“ Z RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ W CZERNIOWCACH. Frakcja bundowska w radzie gminy żydowskiej w Czerniowcach złożyła w tych dniach swe mandaty. Wkrótce zarząd gminy żydowskiej rozpisze wybory uzupełniające, celem obsadzenia 8-miu mandatów, złożonych przez bundowców.

Z organizacji sjońskiej

(Komunikat)

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska obradowała na ostatniem swojem posiedzeniu, onegdaj odbytem, nad całokształtem spraw organizacji dzielnicowej. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowych czynności przez generalnego sekretarza tow. Hofstättera Egzekutywa uchwaliła: 1) zwołać na początek listopada 5 zjazdów okręgowych, a to w Bochni, Dębicy, Jaśle, Nowym Sączu i Nowym Targu, 2) zwołać do Krakowa na dzień 8. **listopada** zjazd kierowników stowarzyszeń starszej młodzieży ogólno-sjońskiej (samokształceniowej), 3) urządzać w Krakowie stale i perjodycznie towarzyskie wieczory sjonistyczne celem zacieśnienia osobistych więzów między członkami organizacji i swobodnego omówienia aktualnych zagadnień żydowskich.

Egzekutywa zajęła się również obecną sytuacją w organizacji młodzieży Hanoar Haiwri, akcją finansową, akcją legitymacyjną i szeregiem spraw bieżących.

Do członków organizacji ogólno-sjońskiej!

Dla ujęcia w ewidencję członków organizacji ogólno-sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska zgodnie z przepisami statutu, Egzekutywa wprowadziła legitymacje partyjną, dla tych szeklowców, którzy są członkami organizacji ogólno-sjońskiej. Legitymacja jest obecnie, w chwili wprowadzenia jednolitego szekla jedynym środkiem ewidencji członków organizacji ogólno sjońskiej. Legitymacje w cenie 75 groszy nabywać można we wszystkich miejscowościach zachodniej Małopolski i Śląska. W Krakowie legitymację nabyć można w biurze organizacji sjońskiej Stradom 15, telefon 108—84 lub u inkasenta podatku partyjnego. Egzekutywa wzywa wszystkich członków organizacji by wykupili legitymację partyjną i w ten sposób zarejestrowali się na członków tejże organizacji.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

Weizmann przybywa do Berlina

Były prezydent Agencji Żydowskiej prof. Weizmann przyjął wystosowane do niego przez Organizację sjonistyczną w Niemczech zaproszenie i przybywa do Berlina. Dnia 10 października wygłosi prof. Weizmann odczyt w Berlinie, 12-go zaś w Hamburgu.

Jerozolima (ŻAT). Jak donoszą, w drodze do Afryki Południowej Dr. Weizmann zwiedzi Palestynę w listopadzie lub grudniu b. r.

Keit Roach odchodzi z Jerozolimy

Jerozolima (ŻAT). P. Keith Roach został mianowany tymczasowym komisarzem okręgu północnego Palestyny. W tych dniach objął on to stanowisko w Haifie. W najbliższych dniach powraca ze swego urlopu p. Campbell, który obejmie stanowisko okręgowego komisarza Palestyny Południowej, z siedzibą w Jerozolimie, zamiast — jak dotychczas — w Jaffie.

„Klasztor“ dla Żydówek

Budapeszt (ŻAT). Słynna aktorka węgierska. Irena Paleszti, która niedawno poślubiła dyrektora teatrów amerykańskich, H. Bartsch'a, przystąpiła do realizacji dość dziwacznego pomysłu. Zamierza ona utworzyć na Węgrzech pierwszy klasztor dla Żydówek Otwarcie klasztoru ma się odbyć już w najbliższych tygodniach. Zdaniem p. Paleszti, jest niesprawiedliwością, że jedynie religja żydowska z pośród wszystkich innych nie wykazywała zmysłu dla tego rodzaju instytucji, przeznaczonej dla zniszczonych życiem kobiet, pragnących życie swe zakończyć w spokoju i samotności.

Pierwszy klasztor pomysłu p. Paleszti mieścić się będzie w spokojnej wiosce imienia matki aktorki, która za życia była znaną na Węgrzech filantropką. Instytucja jest przeznaczona dla 300 panien. Do „klasztoru“ ...

TEATR, LITERATURA I SZTUKA

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we wtorek 3-cie powtórzenie arcydzieła J. Słowackiego „Mindowe“, które spotkało się z uznaniem i zainteresowaniem społeczeństwa krakowskiego. Jutro na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, znakomita komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu“, w premierowej obsadzie. W przygotowaniu niezrównana „Maskarada“ w stylu „commedia del'arte“ barwny i błyskotliwy „Krąg interesów“, który wejdzie na repertuar teatru im. J. Słowackiego już w sobotę, 10 bm.

— DZIŚ POŻEGNALNY WYSTĘP FUKSA W „BAGATELI“. Z powodu jutrzejszego otwarcia kina dźwiękowego w „Bagateli“ wspaniała rewja „Humor krzepi“, grana będzie dziś na 2 przedstawieniach nieodwołalnie poraz ostatni. Rewja warszawskich artystów kończy więc dzisiaj swoją dwutygodniową gościnę w Krakowie, zostawiając po sobie jak najlepsze wspomnienie.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek o 8 wiecz Mindowe“.

Środa o 8 wiecz.: „Powrót do grzechu“ (ceny zniżone).

TEATR REWJI „BAGATELA“

Wtorek o 7 i 9 wiecz.: „Humor krzepi“.

Bł. p.

z Felixów

Mala Süsskindowa

żona adwokata

zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 45

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie nastąpi dziś we wtorek, dnia 6-go października 1931 roku o godzinie 3-ej popołudniu.

Rodzina prosi o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

WPp. Drowi Arturowi i Inż. Maksowi **Felixom**

składam głębokie i najszczersze współczucie z powodu śmierci Ich błp. Siostry MALI SUESSKINDOWEJ.

Dr. O. Herschdörfer.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Na rynku akcyj i walut

Warszawa, 5 października.

Świat finansowy przeżywał w ubiegłym tygodniu **dalsze konsekwencje załamania się funta szterlinga.**

Wyraziły się one w dalszym odstępowaniu od parytetu złota, podwyższeniu dyskonta, zmniejszeniu zapasu walut i złota, zamknięciu giełd i spadku kursów. Wśród krajów, które porzuciły parytet złota, należy wymienić przedewszystkiem Szwecję, Norwegję i Danję. Podwyżka stopy dyskontowej miała miejsce między innemi w Czechosłowacji (do 6 i pół proc.) we Włoszech (do 7 i pół proc.) w Holandji (do 3 proc.), w Irlandji (do 6 i pół proc.), w Bułgarji (do 9 i pół proc.), w Grecji (do 12 proc.), w Finlandji (do 7 i pół proc.), w Szwecji (do 8 proc.). Szczególnie silny odpływ zapasu złota i walut wydarzył się w Niemczech, które straciły w ten sposób przeszło 322 miljony mk w ciągu tygodnia, w czem 74 milj. mk. złota. W ten sposób pokrycie obiegu pieniężnego spadło do 31,2 proc., tj. o 8,9 proc poniżej przewidzianego ustawą.

Z ważniejszych giełd nie pracowały Berlin i Wiedeń.

Na giełdzie w New Yorku

akcje kolejowe zniżkowały w dalszym ciągu, wyjątek stanowiły Santa Fe i New York Central, które nieznacznie poprawiły kurs. Papiery przemysłu chemicznego, metalowego i naftowe spadły bardzo znacznie. Jeszcze bardziej został obniżony kurs akcyj bankowych. Pieniądz dzienny bez zmiany, a mianowicie 1 i pół proc. Zmiany w notowaniu dewiz uwidaczniają następujące cyfry (pierwsza z 24. IX druga z 1. X. br.): Berlin 22,95 — 23,52, Londyn 3,83 — 3,99 i pół, Paryż 3,94 jedna czwarta — 3,94, Berno 19,55 — 19,63, Amsterdam 40,39 — 40,35 i pół, Stockholm 26,60 — 23,25.

Kursy giełdy efektów w **Paryżu** przedstawiały krzywą łamaną, na której ostatnim odcinku akcje kolejowe i transportowe wykazały tendencję utrzymaną, żegluga i automobile mocniejszą, górnictwo i elektryczność niejednolitą, nafta i kauczuk spokojną. Jednakowoż w porównaniu z notowaniami z przed tygodnia, wszystkie bez wyjątku papiery straciły na kursie, np Bank Francuski z 13,000 na 11,850, Credit Lyonais z 2,140 na 1.920, kolej północna z 1,999 na 1,910, kopalnie węgla w Lens z 566 na 510, kauczuk z 67 na 57. Z papierów obcych najbardziej ucierpiała niemiecka 5 i pół proc. Poż Younga, która z 612 spadła do 499.

Zakończenie tygodnia na **giełdzie amsterdamskiej** znalazło się pod dodatnim wpływem oficjalnego oświadczenia Banku Holenderskiego o bezwarunkowem utrzymaniu złotego parytetu oraz zestawienia rachunkowego, z którego wynika, że pokrycie obiegu banknotów wynosi 70 proc. Natomiast ujemnie podziałało rozporządzenie o podwyżce stopy dyskontowej oraz wiadomości o spadku kursów w New Yorku. W związku z tem zaznaczyła się zwiększona podaż papierów amerykańskich.

Tendencja

na giełdzie londyńskiej

niejednolita, zainteresowanie zmienne. Ostatnio dokonywano żywszych obrotów pożyczkami krajowemi i zagranicznemi, w przeciwieństwie do obrotów z początku tygodnia, kiedy największem zainteresowaniem cieszyły się akcje przemysłowe. Z obcych papierów najwybitniej zniżkowała grupa szwedzka. Porównanie kursów z przed tygodnia wykazuje poprawę, aczkolwiek nieznaczną wszystkich pożyczek krajowych, zniżkowały pożyczki południowo- amerykańskie (Brazylja, Argentyna i Chile) i niemieckie, poprawiły się notowania pożyczek chińskich i tureckа. Amerykańskie akcje kolejowe silnie zniżkowały. Pieniądz dzienny bez zmiany 4 i pół do 3 i pół proc. **Złoty polski notowano w dniu 1 października br. 34,50.** Kurs funta w tymże dniu wynosił w New Yorku 3,95, a Paryżu 100, w Berlinie 16,70, w Amsterdamie 9,77, w Zurychu 20 i w Wiedniu 28.

Na giełdzie warszawskiej

tendencja dla akcyj słabsza i obroty małe; pożyczki państwowe niejednolite, prywatne papiery lokacyjne słabe. Notowano akcje (pierwsza cyfra z 26 września 1931 r druga z 3 października): Bank Polski 113 — 111,50. Bank Handlowy 100 — 97, Lilpopy 12,50 — 11,25. Modrzejów 4,00 — 4.00. Starachowice 6,50 — 6,00.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 31,00 — 29.50. 5 proc Poż. Konwersyjna 43,75 — 42.50, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 53 — 52,50, 10 proc. Poż. Kolejowa 99,50 — 99,50, 4 i pół proc L. Z. Ziemskie 46,25 — 40,00. 5 proc. T. K. m Warszawy 51.00 — 47,50. 8 proc T. K m. Warszawy 64,75 — 58.50.

Obroty dewizami małe. Od 28 września rozpoczęto ponownie notowania funta. Zniżkowały Holandja i Szwecja, zwyżkowały Paryż i Szwajcarja. Dolar bez zmiany. W obrotach pozagiełdowych rubel złoty z 5,00 podniósł się do 5.25; marka niemiecka spadła z 211,45 na 210,25.

—oSo—

Podatki w październiku

Minist. skarbu przypomina, że w październiku br. płatne są podatki:

Do 15 bm. państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu wrześniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od 1 do 5 kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 bm. — zaliczka na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za 3 kwartał br w wysokości jedna piąta kwoty tegoż podatku, wymierzonego za rok 1930 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, zajęcia przemysłowe oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

Od 15 bm. — 2-ga rata państwowego podatku gruntowego za rok 1931.

Do 7 bm. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony we wrześniu br.

Nadto płatne są w b. m. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w bm., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Królewskie pensje

W Niemczech toczy się od pewnego czasu ostra kampanja w prasie za obniżką wysokich pensyj, które otrzymują kierownicy wielkich koncernów, banków i niektórych instytucyj państwowych. Kampanja pozostaje w ścisłym związku z akcją obniżenia płac zarobkowych w przemyśle, handlu, w celu podtrzymania zdolności konkurencyjnej Niemiec na rynkach eksportowych, zwłaszcza wobec obniżenia wartości waluty angielskiej.

Jak się okazuje z zestawień, niektórzy (wcale liczni) potentaci na wysokich stanowiskach w przemyśle i bankowości pobierają królewskie pensje, nie pasujące wcale do ogólnego zubożenia w kraju. Tak więc prezydent Banku Rzeszy otrzymuje pensję 168,000 mk. rocznie (z górą 350,000 złotych), wiceprezydent tegoż banku — 112.000 mk., generalny dyrektor koncernu Siemensa 800,000 mk. (1,800.000 zł.), generalny dyrektor Tow. Okręt. Hamburg.—Ameryka — 600,000 mk. (1,350.000 zł.), generalny dyrektor Inag koncernu — 575,000 mk. (ok. 1,300,000 zł.), generalny dyrektor Tow. Chem J. G. Farben Industrie — 500,000 mk. (1,125.000 zł.), dyrektor Montan- Trustu — 400.000 mk. (900,000 zł.), dyrektor Deutsche Bank — 350,000 mk. (780,000 złotych), dyrektor zakładów Kruppa — 120,000 mk. (270,000 zł.) itd. itd.

Przeciw akcji obniżania płac najwyższych wystąpił też w szranki związek krajowy wyższych urzędników, który wywodził w swej odezwie, iż „wyżsi urzędnicy naskutek zbytniego obniżenia ich poziomu życiowego, mogą ponieść uszczerbek moralny w postaci utraty swej niezależności i odporności na wpływy uboczne“.

Sowieckie aukcje futrzane w Lipsku

W tych dniach zamknięte zostały jesienne aukcje futrzane Sowietów w Lipsku. Podczas ich przebiegu kryzys gospodarczy dał się odczuć bardzo wyraźnie. Uwydatniło się to zarówno w znacznie mniejszej niż zazwyczaj liczbie kupujących, jak i w zredukowanych w porównaniu z wiosennemi aukcjami obrotach. Na pierwsze miejsce wśród odbiorców wysunęły się Stany Zjednoczone, które zakupiły bardzo znaczne ilości futer wyższych gatunków. Również i Niemcy zakontraktowały większe partje. Tendencje cen przez cały czas trwania aukcyj były niejednolite. Tak więc karakuły zostały sprzedane tylko częściowo, a ceny ich spadły o 10 proc. Karakuły czarne wyższych gatunków cieszyły się większem powodzeniem przy zwyżce cen o 5 proc.

—oSo—

CZWARTĄ CZĘŚĆ BEZROBOTNYCH WE FRANCJI STANOWIĄ POLACY. Według ostatnich danych liczba bezrobotnych we Francji wynosiła 39.952 osoby. Bezrobocie przejawia się specjalnie w zawodach metalurgicznym, budowlanym oraz wśród wyrobników. Brakiem pracy dotknięci są w dużej mierze emigranci — Polacy, którzy stanowią czwartą część ogółu bezrobotnych we Francji, mianowicie około 10,000 osób.

ROZPORZĄDZENIE O NOWYM PODZIALE TERYTORJALNYM KAS CHORYCH. Minister pracy i opieki społecznej podpisał rozporządzenie o nowym podziale terytorjalnym Kas Chorych. Rozporządzenie to ustala liczbę 57 Kas okręgowych na terenie całej Polski, oraz określa sposoby przeprowadzenia reorganizacji i scalenia Kas. Rozporządzenie o nowym podziale terytorjalnym Kas Chorych ukaże się w najbliższym Dzienniku Ustaw.

RZĄD WOBEC LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Przemówienie posła dra Rosmarina w dyskusji nad ekspose premjera Prystora

Jak już donosiliśmy, wygłosił imieniem Koła Żydowskiego — w nieobecności prezesa dra Thona — poseł dr. Rosmarin przemówienie na plenum sejmu w dniu 1 bm. w dyskusji nad expose premjera Prystora.

W pierwszej części swego obszernego i wyczerpującego przemówienia poruszył poseł dr Rosmarin całokształt problemów ogólnej polityki wewnętrznej, a wszczególności sprawy gospodarcze. W pierwszym rzędzie poruszył mowca sprawę budżetu, wskazując na to, że Koło Żydowskie od samego początku występowało energicznie przeciwko rozdymaniu globalnej sumy budżetowej. To rozdymanie budżetu doprowadziło też istotnie do tragicznych konsekwencyj. Wygórowane budżety są głównym powodem tego co dziś przeżywamy w Polsce. Mam odwagę stwierdzić — mówił poseł Rosmarin — że Polska przeżyłaby kryzys w minimalnym stopniu, stokroć mniejszym. niż obecnie, gdyby wydatki na cele publiczno- państwowe, samorządowe czy ubezpieczeń społecznych były dostosowane do siły gospodarczej państwa do siły faktycznej podatników. Dalszym powodem obecnego kryzysu to fatalny nasz system podatkowy. Rząd nieraz już obiecywał przystąpić do jego reformy, ale niestety dotąd tego nie uczynił. Jeżeli rząd przychodzi dzisiaj z nowymi projektami obciążeń podatkowych, to są to paljatywy, które muszą się odbić znowu strasznie szkodliwie na życiu gospodarczem. Tylko obniżenie podatków mogłoby ożywić życie gospodarcze i w obniżonych podatkach znalazłby rząd zwiększone wpływy dla skarbu.

W dalszym ciągu krytykuje poseł Rosmarin przerost administracji państwowej, brak jednolitego programu gospodarczego, gospodarkę monopolową, stosunek rządu do handlu i gospodarkę kartelli. Mowca dochodzi do konkluzji, iż w dzisiejszych warunkach **budżet 2,300 miljonów złotych jest nierealny**. Reasumując powiada poseł Rosmarin: **Należy zmniejszyć budżet do faktycznej możności siły płatniczej podatników, należy zreformować system podatkowy, należy dać społeczeństwu program gospodarczy, w którego realizację się wierzy, a którego realizację potrafi się uzasadnić społeczeństwu bez względu na to, czy to się dziś podoba wsi, a jutro Lewjatanowi.**

W dalszym ciągu swego przemówienia porusza poseł Rosmarin sprawę pomocy dla bezrobotnych.

O POMOC DLA WSZYSTKICH BEZROBOTNYCH

Proszę Panów, Rząd wystąpił z projektem pomocy dla bezrobotnych. Nie ulega żadnej kwestji, że projekt ten jest konieczny. Trudno zostawić setki tysięcy ludzi wobec nadchodzącej ciężkiej zimy bez pomocy. Nie ulega kwestji, że środki, któremi dysponuje Rząd są za małe. Nie ulega kwestji, że odwołanie się w tej sprawie do społeczeństwa było rzeczą konieczną i było rzeczą dobrą Proszę Panów, ja pozwolę sobie na pewne uwagi. Utarło się w pewnych sferach przekonanie, że za bezrobotnych uważa się tylko tych, którzy są względnie byli zarejestrowani, jako bezrobotni. Słusznie, w ścisłym słowa znaczeniu są to bezrobotni. Ale czy trzeba dopiero Panom wskazywać na to, że poza tymi zarejestrowanymi są setki tysięcy ludzi, którzy narówni z innymi narażeni są na głód, na straszne skutki tej ciężkiej zimy, która przychodzi. a którzy w tej akcji nie znajdują uwzględnienia. Jeżeli akcja ma objąć całe społeczeństwo, jeżeli akcja ma znaleźć zrozumienie w całem społeczeństwie, jeżeli społeczeństwo ma do tej akcji stanąć zgodnie, muszą nią być objęci wszyscy bez wyjątku, którzy cierpią głód, którzy postradali pracę, którzy postradali warsztaty pracy, którzy przestali być kupcami i rzemieślnikami, którzy cierpią głód bez względu na wyznanie i narodowość. Nie wiem. jakie ma plany Rząd. nie jasne są pod tym względem oświadczenia delegatów Rządu. Jeden z wojewodów zapatruje się na tę sprawę życzliwie, wyrażając przytem zapatrywanie. iż musi czekać na dyrektywy Rządu. Inny mówi, że stojąc na stanowisku ustawy, wyklucza tych którzy nie są zarejestrowani. Panowie. nie weźmiecie dzisiaj nikomu za złe. jeżeli wywiązując się ze swoich obowiązków dania pieniędzy na bezrobocie, zażąda, aby tą akcją byli objęci wszyscy, którzy cierpią głód. podupadły kupiec, rzemieślnik i robotnik itd. bez względu na to do jakiej narodowości, jakiego wyznania należy.

ROZPACZLIWA NEDZA ULICY ŻYDOWSKIEJ.

Przejdę do spraw. które dotyczą **bezpośrednio ludności żydowskiej** Ludność żydowska przeżywa **obecnie straszne czasy, doprawdy trzebaby być** wyzutym z sumienia, ażeby nie przyznać, że nędza ulicy żydowskiej jest dziś tak straszna, że pomoc ze strony Rządu, społeczeństwa i Państwa — natychmiastowa — jest bezwzględną koniecznością. Nie potrzeba badać specjalnie życia, ale jeżeli Panowie wezmą pod uwagę okoliczność, że handel, który był główną podstawą zarobków ludności żydowskiej, nie istnieje, bo handlu niema że rzemiosło jest dziś prawie zupełnie pozbawione pracy, że we wsi, gdzie Żydzi ostateczny znajdowali jakiś zarobek, niema dziś zupełnie punktu oparcia, jeżeli. Panowie weźmiecie pod uwagę fakt, że rozmaite operacje finansowe rządów. począwszy od p Grabskiego. pozbawiły kapitału Żydów, że te operacje finansowe doprowadziły do ruiny żydostwo, że dziś jest śmiesznością. jeżeli się mówi o tem. że Żydzi są reprezentantami jakiegoś kapitału. Jeśli to Panowie tylko wezmą pod uwagę, musicie Panowie dojść do tego przekonania, że pomoc dla Żydów jest konieczna (Przerywania) Panie Kolego, jabym Panu wskazał na argumenty z Waszego pisma. iż niema tych, którzy kupują na licytacji, niema nabywców i dlatego towary są sprzedawane za pół darmo To są argumenty z waszych pism

Sprawa nędzy żydowskiej nie jest sprawą wyłącznie naszą. Ona przestała być sprawa wyłącznie żydowską, ona jest pierwszorzędnem zagadnieniem państwowem Żaden obywatel, który sumiennie patrzy prawdzie w oczy nie przejdzie do porządku dziennego nad bytem i losem 3 miljonów ludzi, którzy mieszkają w tem Państwie, bo te 3 miljony ludzi mogą być błogosławieństwem dla Państwa. lecz również i przekleństwem dla niego. Proletaryzacja wśród ludności żydowskiej, ta lumpenproletaryzacja przybrała taką formę. że statystyka pod tym względem przeprowadzona wykaże Panom. że jeśliby chodziło o sprecyzowanie zawodów wśród ludności żydowskiej, to znaleźliby Panowie dziesiątki tysięcy i setki tysięcy ludz, którzy się nie mogą wykazać **żadnym zawodem**. Dziś kupiec, agent, rzemieślnik — to jest człowiek żyjący z powietrza. Bez kwestji, taki człowiek nie może przyczynić się do dobrobytu społeczeństwa. Wszystkie rządy i Sejmy przechodziły nad temi sprawami zawsze do porządku dziennego, dziś to jest **stan tragiczny**. Wraz z lumpenproletaryzacja społeczeństwa radykalizuje się to społeczeństwo, zupełnie niepotrzebnie, wbrew swojej woli i wbrew woli przywódców. Cóż Panowie sądzicie, że ludność wyniszczona, która nie ma chleba, nie jest pochopna na najrozmaitsze argumenty, których zresztą nie chciałaby słuchać Powiem potem o polityce Rządu pod tym względem. która jest z nie wiem jakich powodów prowadzona w tym kierunku. ażeby ludność radykalizować.

Mówię o nędzy i wyniszczeniu ludności żydowskiej i niech mi Panowie wierzą — nie dla demagogji. Nie należy do przyjemności mówić ludziom, że są nędzarzami, że giną z głodu, nie należy do przyjemności wskazywać ludziom, że są zdani na łaskę i niełaskę losu. To. oczywiście. popularności człowiekowi przynieść nie może. Ale jest moim obowiązkiem i ten obowiązek nakłada mi moje sumienie.

SKĄD POMOC?

Musi się znaleźć jakaś pomoc. Pomoc z zagranicy, z której Żydzi czerpali już się skończyła. Jeszcze w pewnych biurach ministerjalnych mówi się o tem: wy dostaniecie dolary z zagranicy. Zmniejszony bilans płatniczy świadczy, iż ustał przypływ dolarów od naszych braci z Ameryki dla żydostwa polskiego. Pomoc musi przyjść ze strony Rządu — dlatego ja wołam o nią.

Szerzy się bezrobocie. Rozumiem, że w takim czasie ciężko jest żądać od Rządu aby dał pracę ludności żydowskiej. ale mam taki specyficzny jeden wypadek, taki klasyczny wypadek. W swoim czasie na Komisji Budżetowej odniosłem się do p. min. Boernera. który jest człowiekiem przystępnym dla argumentów i powiedziałem: Panie Ministrze. **niech Pan choć na pokaz przyjmie jednego Żyda.** Na to dostałem odpowiedź: — ten Żyd został przyjęty. Panie Ministrze, ten **Żyd** został już **wyrzucony!** 4 miesiące temu został przyjęty, a z dniem dzisiejszym został odesłany na zieloną trawkę. Rozumiem, że ma być uproszczona administracja. ale tam to uproszczenie administracji zaczyna się właśnie od tego Żyda Wybaczą. Panowie, że ja z tego rodzaju uproszczeniem się jednak nie zgodzę Jeżeli p Minister sobie życzy. to gotów jestem podać nazwisko, adres urzędu. gdzie to się stało (P. Burda: To było w Radymnie). Pan kolega Burda **już także o tem wie.**

WALKA O DUSZĘ MŁODZIEŻY.

Muszę kilka momentów poruszyć już nie natury gospodarczej, ale politycznej. Panowie wiedzą, że w społeczeństwie żydowskiem, jak zresztą w każdem społeczeństwie toczą się walki o duszę tego Żyda. O duszę młodzieży i wiedzą Panowie, że — jak zresztą w społeczeństwie polskiem, toczy się walka między elementem, który jest narodowo usposobiony, a elementem, który hołduje zasadom komunistycznym Ta walka toczy się na życie i śmierć. O tem Rząd powinien być poinformowany. Ta walka dla nas jest największa i najświętsza, bo ma decydować o przyszłości naszego społeczeństwa i naszego narodu Z żalem musimy stwierdzić, że w walce tej, w której przecież każdy rozumnie myślący człowiek musiałby oczekiwać pomocy Rządu, właśnie dla nas, jako dla tych, którzy walczymy z tym komunizmem, **w walce tej rząd jest albo bezczynny, albo nam przeszkadza.** Jest szkolnictwo hebrajskie, jest kilkadziesiąt szkół średnich, seminarjów, jest kilkaset szkół ludowych. W tych szkołach wlewa się w duszę dziecka żydowskiego zamiłowanie do kultury żydowskiej, do kultury biblji, ducha proroków, wieszczy hebrajskich, pieśców przeszłości i przyszłości żydowskiej. To wychowanie narodowe odciąga dziecko żydowskie od komunizmu.

Jest jeszcze inna rzecz. Proszę Panów, nas Panowie chyba nie mogą posądzić o jakąś irrydentę. Nie mamy żadnych aspiracyj pod tym względem, a jeżelibyśmy mieli, toby Panowie nas wyśmiali.

Naturalny nasz sojusznik w walce — Rząd zamiast nam pomagać, szykanuje nas.

RZĄD WOBEC SZKOLNICTWA ŻYDOWSKIEGO

Jakże inaczej można wytłumaczyć sprawę następującą: Są gimnazja z językiem wykładowym hebrajskim, w których cały szereg przedmiotów według przepisów uczy się także w języku polskim. Dlaczego tym gimnazjom nie daje się prawa publiczności, mimo że wyniki wizytacyj inspektorów są jaknajlepsze, że w szeregu miast, — dzisiaj właśnie udzielono nam dowodów na to — wskazuje się na te szkoły jako na te, gdzie niema ani jednego wypadku działalności komunistycznej. Dlaczego szykanuje się te szkoły. nie daje się im praw publiczności? Pytam się, jaka jest logika tej polityki, co za sens. Dlatego, że przypadkiem nasze stronnictwo ma wpływ na te szkoły, dlatego przeciwdziała się wychowaniu młodzieży wbrew swemu własnemu interesowi. interesowi Państwa Argument dla mnie zupełnie niezrozumiały! Jabym chciał, ażeby ktoś z Panów wykazał tę argumentację. Proszę Panów! Rezultaty — jak powiedziałem — tych wszystkich inspekcyj są nadzwyczajne. Inspekcje te były robione nietylko przez urzędników z obozu Panów, ale także przez delegatów, którzy przypadkiem należą do endecji i ci wykazali również nadzwyczajne rezultaty. Dlaczego odmawia się tym szkołom praw? Były chwile takie, kiedy jeszcze za min. Dobruckiego znalazł się czas na regularne inspekcje, rezultaty były znakomite. Odbyły się w jednem czy dwóch seminarjach egzaminy dojrzałości, aby potem przejść nad tą sprawą do porządku dziennego. I co? Byłbym ogromnie zadowolony, gdyby Pan Minister WR i OP. był łaskaw z tej trybuny wyjaśnić nam przyczynę, **dlaczego zwalcza się nasze szkolnictwo.** Proszę Szanownych Panów, to jest kwestja nie drobna, to jest kwestja ogromnie ważna. Ze stanowiska budżetowego jest to problem także dla Państwa ważny. Przecież te szkoły nie dostają ani grosza subwencji, utrzymują się wyłącznie ze składek społeczeństwa żydowskiego, przecież one odciążają budżet Państwa. Przecież ci nauczyciele są zatwierdzani przez kuratorja szkolne. Więc dlaczego się tym szkołom odmawia praw?

DEMORALIZACJA KAHAŁÓW

Proszę Panów, przejdę do drugiej kwestji. Nie wiem z jakich powodów Rząd od pewnego czasu zbyt silnie ingeruje w życie wewnętrzne ludności żydowskiej. Naprawdę dzisiaj prezes gminy żydowskiej nie jest obywatelem wybranym przez gminę, tylko przez starostę, względnie jego delegatem. Dzisiaj najmniejsza sprawa jest decydowana przez starostę Ale chcemy zawarowania przynajmniej minimum tej autonomji, którą posiadamy w sprawach czysto żydowskich nie tangujących państwo, gdzie państwo ma i tak należytą kontrolę. To doprowadzi życie żydowskie do zupełnej demoralizacji, do demoralizacji gmin i lu-

dności żydowskiej, do tych konsekwencyj, które się potem stają niebezpieczne samego państwa.

O JEDNOLITĄ I SZCZERĄ LINJĘ POLITYCZNĄ!

Proszę Panów! Poruszano te kwestje naprawdę nie jako momenty wyłącznie natury politycznej. To są rzeczy, które biją w oczy i które mają ogromne znaczenie nla nas Mam przekonanie, że to robią w każdem województwie na własną rękę i na własną odpowiedzialność poszczególni wojewodowie i jestem gotów w tej chwili wykazać, że jest sprzeczność w działaniu poszczególnych starostów. Podam przykłady. Jak Panom wiadomo, w Małopolsce Wschodniej odbywały się swoim czasie wybory do rad miejskich. Przy naszej pomocy z wielkim trudem stworzono błok trzech narodowości. (Przerywania). To się niektórym Panom nie podoba. Stworzyliśmy związek spokojnego życia i spokojnej pracy Teraz znowu odnowiono to w poszczególnych miastach i poszczególnych województwach, ale tylko w niektórych. Np. w wojew. Stanisławowskiem, w Stanisławowie i Stryju odnowiono te rzeczy, ażeby tesame rzeczy natychmiast obalić. Jaka to myśl polityczna? Nie może starosta w Śniatynie robić polityki na własną rękę. To nie jest drobnostka. Albo się wychodzi z tego założenia, że gminy mają być prowadzone w spokoju przy udziale tych 3-ch narodowości, a więc ma to być przeprowadzone konsekwentnie w całem województwie, albo zerwać z tym systemem, a nie wprowadzać częściowo. bo to wskazuje na zupełny brak linji. (Przerywania). Panie Kolego, wybaczy Pan ale nie zawsze mój interes może być identyczny z Pańskiemi interesami.

Szanowni Panowie. Nie mogę tych wszystkich problemów ostatecznie omówić, bo należałoby dłużej mówić. Proszę nam wierzyć, że to, co tu poruszyłem, jest dla nas wielką doniosłością, ogromną doniosłością dla Państwa, dla całej ludności Państwa. Niech Panowie zastanowią się i będą łaskawi poświęcić należytą uwagę naszej narodowości, a wówczas nie trzeba będzie, aby delegaci Rządu zagranicą twierdzili, iż Rząd opiekuje się należycie ludnością żydowską. Oświadczenia tych delegatów byłyby niepotrzebne, gdyby Rząd z należytą konsekwencją poświęcił sprawie żydowskiej sprawiedliwą i rozsądną uwagę.

RADJO

WTOREK, 6 PAŹDZIERNIKA.

Kraków (312'8). 11'40: Przegląd prasy. 11'58: Sygnał, Hejnał. 12'10: Komun. meteor. 12'15: Gramofon. 15'05: Komun. gospod. 15'15: Chwilka lotnicza, 15'25: „Przechowywanie owoców i warzyw“ — Z. Kunińska. 15'45: Gramof., 15'50: Dla dzieci: „Paździorek gospodarczy“ i „Listy dzieci“. 16'20: „Życie wód podziemnych“ — Dr. Geysztor. 16'40: Gramof. 17'10: „Ostatnia miłość ks. Panie-Kochanku“ — prof. Czartkowski. 17'35: Koncert Filharm. warsz.: Dyr. Fitelberg, E. Frey (fort.): Rachmaninow, Łabuński i inni. 18'50: Rozmaitości. 19'05: „Warszawa, Petersburg—Moskwa“ (trylogja powieściowa Asza). — Red. Dr. M. Kanfer. 19'30: Gramofon. 19'45: Dziennik prasowy. 20: „Demostenes Francji“ — feljet. W. Rogowicza. **20'15: Koncert muzyki żydowskiej: dyr. B. Schulz, chór Synagogi im. Nożyka w Warszawie (dyr. Dawidowicz, kantor Bornstein** (tenor), program p. niżej. 21: Skrzynka poczt. techn. 21'20: D. c. koncertu. 22'15: Muzyka lekka. 22'40: Dziennik prasowy, komun. 23: Muzyka taneczna.

Katowice (408'7): 11'40—16'40: p. Kraków. 16'40: Bajeczki dla dzieci. 17'10—19: p. Kraków. 19'05: D. c. powieści. 19'20: „Ze świata“. 19'45:—24: Kraków.

Lwów (380'7): 11'58—19: p. Kraków. 19'15: „Pochód zwyciężonych“. 19'30—21: p. Kraków. 21: „Kwiat w butonierce“. 22'10—24: p. Kraków.

Sztutgard. (360.1) 17.05. 21.15, 23.10. Muz.
Sztokholm. (435.4) 13.17, 20, 22. Muz.
Rzym. (441.2) 17.30. Muz. 21 Opera.
Wiedeń. (516.4) 11.30, 16.50. Muz. 19.30. Opera.
Budapeszt. (550.5))12, 17.30, 19.15, 22. Muz.

KONCERT MUZYKI ŻYDOWSKIEJ

Dziś, we wtorek, 6 października nada rozgłośnia warszawska na wszystkie stacje polskie (z wyjątkiem Poznania) o g. 20.15. **Koncert muzyki żydowskiej.** W programie: 1) Pieśni religijne (Lechu neranenu, Haszkiwenu, Ahawat Olam) — odśpiewa **z tow. chóru mieszanego nadkantor Bornstein.** 2) J. Szulc: Uwertura hebrajska „Sinai“, A. Krein „Szkice żydowskie“ (ork.), M. Cuk serenada ludowa „Rachem“; Kipnis: pieśni ludowe „Katarina“, Britz „Dus fiszele“, (chór), B. Szulc: fantazja „Dybuk“ (ork.).

* * *

Przed mikrofonem krakowskim wygłosi o godzinie 19.05, Red. Dr. M Kanfer odczyt o trylogii powieściowej Szaloma Asza, pt. „Warszawa—Petersburg—**Moskwa**“.

Agencja Żydowska przy pracy

Najbliższe cele Egzekutywy Agencji Żydowskiej. — Mowy Sokołowa Brodetzkiego, Lockera i Goldsmida

Londyn (ŻAT) Pod przewodnictwem prezydenta Rady Agencji żydowskiej p. D'Awidgora Goldsmida odbył się w Kingsway-Hall bankiet ku czci prezydenta Agencji Żydowskiej p. Nahuma Sokolowa. W bankiecie brało udział przeszło 300 znanych sjonistów i niesjonistów. W toku wygłoszonego na bankiecie przemówienia prezydent Sokołow oświadczył m. in.:

Zdajemy sobie sprawę, jak niezmiernie poważne trudności mamy do zwalczania w chwili obecnej. Sytuacja polityczna jest nader delikatna i wymaga

dużego zasobu wytrwałości, roztropności i taktu.

Rad jestem, że mogę Wam zakomunikować, iż

nastrój w kołach rządowych jest dla nas korzystny i że z ufnością oczekiwać możemy nowego Wysokiego Komisarza Palestyny.

Wierzymy w genjusz Wielkiej Brytanji, w świętość sprawiedliwości i trwałość międzynarodowych zobowązań względem nas. Musimy jednak bronić przyznanych nam praw i interesów przed wszelkiego rodzaju nieporozumieniami. Zadaniem naszem jest

przywrócić zaufanie do władzy mandatowej.

które niestety zostało zachwiane wobec tragicznych wypadków. Mamy również przed sobą poważne zadanie w odniesieniu do Arabów. Dotychczasowe stosunki między Żydami a Arabami były chwiejne, chorobliwe, pełne przesądów ze strony Arabów, którzy dali się uwieść fanatyzmowi i ignorancji. Wierzymy jednak, iż wkrótce nadejdzie już czas trwałych stosunków między obydwoma narodami, opartych o wzajemne poszanowanie. Z niesłabnąca energją torować będziemy drogę dla pokoju intelektualnego, społecznego i gospodarczego, odczuwamy bowiem potęgę koncepcji solidarności w porównaniu ze zgubnym duchem nieprzyjaznej rywalizacji.

Nowo-wybrana egzekutywa sjonistyczna

apeluje o jedność i pokojową współpracę dla osiągnięcia dążeń sjonistycznych.

Ostre niesnaski na ostatnim kongresie sjonistycznym nie powinny być tłumaczone w tym sensie, jakoby świadczyły o słabości sjonizmu. Ruch sjonistyczny nie może już w dobie obecnej przedstawiać sobą idylli podobnej do r. 1897. Ruch nasz stał się największym dramatem historycznym naszej doby. Walka poszczególnych kierunków nie jest zjawiskiem ujemnem. Przeciwnie, gdzie niema walk frakcyjnych, tam zwykle następuje śmierć. Wśród narodu żydowskiego poza szeregami organizacji sjonistycznej mało jest zatargów i walk z tej prostej przyczyny, że poszczególne nurtujące życie żydowskie kierunki nie stykają się ze sobą, nie łączy ich żadne wspólne przedsięwzięcie. Nie życzymy sobie tego rodzaju pokoju w naszych szeregach.

Ruch nasz przeżywa okres przesileniowy. Trudno znaleźć w historji narodów okres podobny do przeżywanego przez nas obecnie. Światowy kryzys gospodarczy szczególnie fatalnie odbił się na naszym narodzie, rujnując jednostki i powodując zubożenie stanu średniego. Jeśli zatem dziś zwracamy się do naszego narodu, wzywając go nietylko do ponoszenia dalszych, lecz również do powiększenia swych ofiar, czynimy to dlatego, iż naród żydowski zawsze, i to nawet w czasach najlepszych, przeżywa permanentny kryzys.

Tak samo jak wśród innych narodów, zauważyć się dają wśród Żydów powątpiewania, chwiejności, niepokój. Lecz to są zjawiska powierzchowne. Naród żydowski

wszelkiemi siłami wykona zobowiązania, wypływające z racji historycznej konieczności odbudowy żydowskiej siedziby narodowej.

Naród żydowski czyni to z pobudek samozachowawczych.

Lecz najpierwszym warunkiem pracy jest żądanie

jedności i zgody w szeregach naszej organizacji.

Sjonizm stoi ponad dogmatami partyjnymi. Wszak w obliczu głównego naszego zadania zachowania pozycji naszej w Palestynie wszelkie spory i rozbieżności rozpływają się i obracają się w niwecz. Czynnikiem decydującym musi być historyczne prawo narodu żydowskiego do Palestyny. Dzięki naszym wysiłkom Palestyna stać się winna krajem, niosącym dobrobyt wszystkim jego mieszkańcom.

Członek egzekutywy sjonistycznej **prof. S. Brodetzky** wygłosił dłuższe przemówienie polityczne, w toku którego zaznaczył, iż

zmiana rządu w Anglji miała duże znaczenie dla sjonizmu.

Prof. Brodetzky naszkicował przyszłą pracę polityczną egzekutywy i doniósł o rozmowach, jakie w ostatnim czasie członkowie egzekutywy odbyli z nowym ministrem kolonji Thomasem. Przy tej sposobności

minister Thomas raz jeszcze dał wyraz swym sympatjom dla sjonizmu.

Również sir Robert Hamilton niedwuznacznie oświadczył, iż leży mu na sercu postęp budowy żydowskiej siedziby narodowej. Nie były pozbawione powodzenia usiłowania egzekutywy w kierunku pokonania trudności, związanych z nabywaniem roli dla kolonizacji żydowskiej. Zadanie to było bardziej jeszcze utrudnione tem, że członkowie gabinetu byli zaabsorbowani doraźnemi ogólno-politycznemi kwestjami. Nie należy jednak budzić przesadnych nadziei. Linja polityczna mandatarjusza w okresie ostatnich dwóch lat nieraz się załamywała.

Polityka nasza opiera się na dwóch głównych zasadach:

czuwanie nad międzynarodowo przyznanemi nam prawami oraz dążenie do przyjaznych stosunków z ludnością arabską.

Abyśmy dopięli tych celów wymagane jest, ażeby władza mandatowa żywiła do nas zaufanie, z drugiej zaś strony ażeby rząd JKMości cieszył się zaufaniem narodu żydowskiego.

Następnie zabrał głos członek egzekutywy p. **Locker**, który podkreślił doniosłą historyczną rolę młodzieży żydowskiej w szeregach sjonistycznych. Młodzież, poświęcająca się ideałom emancypacji żydowskiej i regeneracji społecznej, żyje w świecie, opanowanym przez ruchy ekstremistyczne. P. Locker apeluje do przywódców ruchu sjonistycznego, aby dbali o wciąganie młodzieży żydowskiej do żydowskiego ruchu odrodzeniowego.

W końcu zabrał głos **p. d'Awigdor Goldsmid**, który poruszył niektóre sprawy budżetowe oraz doniosłość nowej akcji zbiórkowej Keren Hajesodu. Mówca zaznaczył m. in., iż w dobie obecnej, kiedy to wszystkie kraje są zamknięte przed falami emigracyjnemi, jest szczególnie doniosłem stworzyć nowe możliwości emigracyjne dla Żydów, **pragnących osiedlić się w Palestynie.**

WIADOMOŚCI Z KRAJU

NOWY KOMITET CENTRALNY TARBUTU.

Jak już donosiliśmy, — zakończył się w ubiegły czwartek zjazd Tarbutu w Warszawie.. Komisja permanencyjna zaproponowała między innemi rezolucję w sprawie wprowadzenia nauki języka żydowskiego w szkołach Tarbutu. W czasie głosowania nad tą rezolucją doszło do burzy, poczem posiedzenie przerwano. Po naradach, komisja permanencyjna zaproponowała w tej sprawie kompromisową rezolucję, która została przyjęta. Konferencja Tarbutu wybrała ponadto nowy centralny komitet, w skład którego nie weszli ani dotychczasowy prezes Tarbutu, Dr Klumel, ani długoletni sekretarz, p. M. Gordon. Wybrano natomiast prezydjum, złożone z Dra Aronsohna, Górewicza, Dokina, Dra Zochara, Lewina, Milnera, W. Finkelsteina, N. Feldsteina, A. Propesa, Raduńskiego i Dra Schmetterlinga. Sekretarjat generalny objął Dr. Schmetterling. Pozatem w skład komitetu centralnego wchodzą pos. Dr. Thon, prof. Schor i Dr. Tauber. Zwraca uwagę fakt, że w skład Komitetu Centralnego nie wszedł nikt z dotychczasowych członków K. C. Nie wszedł nawet pos. Grünbaum.

WYBORY DO ZARZĄDU GMINY ŻYD. W BĘDZINIE

W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory do zarządu gminy żydowskiej w Będzinie. W głosowaniu brali udział członkowie „Hitachdutu" i „Poalej Sjonu". Do nowego zarządu wybrano 5 ogólnych sjonistów, 2 „Mizrachi" i 5 z „Agudy".

W ten sposób sjoniści mają większość w zarządzie gminy.

ARESZTOWANI LITERACI POZOSTANĄ NARAZIE W WIĘZIENIU

Po przesłuchaniu zatrzymanych literatów Wata, Broniewskiego i tow., sędzia śledczy K. Kwiatkowski postanowił zastosować względem nich jako środek zapobiegawczy areszt, ze względu na dotychczasowe wyniki śledztwa.

Podobno przygotowywana jest interwencja przedstawicieli literatury u władz sądowych, celem uwolnienia aresztowanych

WYROK W PROCESIE STUDENTÓW OSKARŻONYCH O KOMUNIZM

Przed sądem w Częstochowie toczył się w tych dniach proces przeciwko czterem uczniom gimnazjów państwowych, oskarżonym o działalność komunistyczną. Sprawa ze względu na jej wyjątkowe okoliczności obudziła wielkie zainteresowanie w całem mieście. Sąd przesłuchał szereg świadków, w tem nauczycieli gimnazjów i kilku b. uczniów. Zeznania świadków wypadły obciążająco tylko dla jednego z oskarżonych, który, jak się okazało, był w kontakcie z zamiejscowymi komunistami. Sąd uznał winnym b. ucznia 8 kl. I gimnazjum państwowego Mojżesza Pereca i po zastosowaniu okoliczności łagodzących ze względu na jego młodociany wiek, skazał go na 1 rok więzienia, pozostałych zaś uniewinnił.

MAŁŻONKA P. PREMJERA PRYSTORA RADNĄ W MICKUNACH

W gminie Mickuny (powiat wileńsko- trocki) odbyły się niedawno wybory do rady gminnej, złożonej z 12 członków. Do rady tej powołana została także p. Janina Prystorowa, żona premjera, która od szeregu lat czynna jest jako działaczka społeczna na terenie tej gminy, gdzie leży właśnie działka pp. Prystorów, Borki.

PIERWSZA PORADNIA ZAPOBIEGANIA CIĄŻY W POLSCE

W ciągu miesiąca października br. zostanie uruchomiona w Warszawie pierwsza w Polsce poradnia zapobiegania ciąży. Poradnię tę organizuje Robotnicze Stowarzyszenie Służby Społecznej. Zadaniem poradni będzie udzielanie wskazówek zgłaszającym się, w jaki sposób uchronić się przed zajściem w ciążę. Według pierwotnych projektów organizatorów porady byłyby udzielane bezpłatnie, jednakże obecnie postanowiono pobierać niewysokie opłaty. Inicjatorami poradni jest szereg działaczy na polu populacyjnem, w tej liczbie dr. Boy- Żeleński, dr. Budzyńska- Tylicka, dr. Rubinraut i inni

NIEZWYKŁY NAPAD RABUNKOWY W ŁODZI

W ubiegłą sobotę u zbiegu ul. Narutowicza i Piłsudskiego w Łodzi miał miejsce niezwykle zuchwały napad rabunkowy. Ulicą przechodziła Herta Weinberger, inkasentka firmy Mazo i Lempart (Narutowicza 76), która zdążała do biura niosąc teczkę z podjętemi w Banku Polski 9.000 zł. W pewnym momencie podbiegł do niej jakiś osobnik i zadał silny cios kastetem między oczy, poczem jej wyrwał teczkę, rzucając się do ucieczki. Napadnięta nie straciła przytomności i wszczęła alarm. Za uciekającym rzucili się w pogoń przechodnie i policja. Udało się go przytrzymać dopiero na ul. Piotrkowskiej.

Zatrzymanym napastnikiem okazał się Jakób Szlam, buchalter firmy Liberman. Zeznał on, że zgóry uplanował napad, chcąc zdobyć pieniądze na wyjazd zagranicę.

Szlam stanie przed sądem doraźnym

ADWOKAT PODPALACZ PRZED SĄDEM DORAŹNYM

W dniu 14 bm. przed nowogródzkim sądem okręgowym, jako sądem doraźnym rozpocznie się proces adwokata nowogródzkiego Aleksiuka, oskarżonego o rozmyśle podpalenie własnego domu. Adwokat Aleksiuk ubezpieczywszy poprzednio dom na 40 tysięcy złotych, meble zaś na 50 tysięcy złotych miał się dopuścić podpalenia w celu uzyskania premji asekuracyjnej. Proces ze względu na osobę oskarżonego budzi zrozumiałe zainteresowanie.

OCHRONA INTERESÓW ARTYSTÓW POLSKICH

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólni w sprawie wzrostu napływu do Polski zagranicznych artystów. Wobec kryzysu artystów polskich ministerstwo zwraca się do wszystkich wojewodów i przypomina o stosowaniu konieczności restrykcji w stosunku do występów artystów i zespołów zagranicznych.

Jeżeli chodzi o zespoły ponad trzy osoby, to zezwolenie musi być aprobowane również przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

KATASTROFA AUTOBUSOWA BORYSŁAW—DROHOBYCZ

W ubiegłą niedzielę na drodze między Borysławiem a Drohobyczem we wsi Hubicze wydarzyła się katastrofa samochodowa. Autobus zdążający z Borysławia do Drohobycza wskutek śliskiej nawierzchni uderzył tyłem o słup telegraficzny z taką siłą, że tył wozu wraz z siedzeniami oderwał się i został zupełnie zdruzgotany. Cztery osoby z pośród pasażerów został z niebywałą siłą wyrzucone na jezdnię, doznając poważnych okaleczeń na całem ciele, tak iż musiano odwieźć je do szpitala w Drohobyczu.

POLICJANT LITEWSKI ZASTRZELONY PRZEZ PATROL K. O. P.

Dnia 3 października na odcinku batalionu KOP Nowe Troki w rejonie strażnicy Puchajni nieznani sprawcy zerwali 4 wiechy graniczne. Dnia 4 bm patrol KOP zastał wołem samem miejscu osobnika, który wyrywał wiechę i mimo wezwania żołnierza KOP usiłował zbiec do Litwy. Do uciekającego oddano strzały. Został on ranny, a następnie pod wpływem ran zmarł. Okazało się, że był to policjant litewski. Władze prowadzą dochodzenia na miejscu.

ZE SPORTU

HAKOAH (ŁÓDŹ)—MAKKABI (KRAKÓW) 3:3 (2:1).

Hakoah łódzki dysponuje dobrym zespołem, który omal nie zdobył mistrzostwa A-klasy Łodzi i osiągał bardzo dobre wyniki nawet z ligowemi drużynami. Zawody zatem z Makkabi były interesującemi i uchodziły za nieoficjalną walkę o tytuł najlepszej drużyny piłkarskiej żydowskiej w Polsce. Niestety fatalna aura, rzęsisty deszcz i ciężki teren uniemożliwiły przeprowadzenie normalnej i miarodajnej walki, toteż wynik był raczej przypadkowy, chociaż odzwierciedla prawdziwy stosunek sił. Hakoah jest jednolitą, twardą i bojową jednostką, o dobrej kondycji. Makkabi zespołowo słabsza, za to taktycznie i indywidualnie wyższej klasy. Gdyby Elsner nie zawinił 2 bramek, a napastnicy zużytkowali niektóre z licznych pozycyj i więcej strzelali, mogli gospodarze łatwo zwyciężyć. Sędziował p. Seidner.

Gandhi i Chaplin...

Komik i prorok. — „Nagi fakir". — Trzeba pogadać... — Wzruszające zwycięstwo.

Londyn, we wrześniu.

Dwóch sekretarzy odczytuje korespondencję, którą tu otrzymuje Gandhi. Większa część listów to zaproszenia. Dziesiątki, setki zaproszeń — ze wszystkich środowisk. Niezliczona również ilość próśb o audjencję. Dużą rolę gra tu zapewne snobizm, niemałą też — moment reklamy. Cóż dziwnego? Najpopularniejsza postać na świecie... Pod względem popularności może się z nim zmierzyć... Charlie Chaplin. To też wizyta tego ostatniego u Mahatmy nie była podyktowana przez snobizm czy żądzę reklamy. Zetknięcie się tych dwóch tak różnych osobistości, wzbudziło ogromne zainteresowanie. Treści ich rozmowy nie ogłoszono „Mówiliśmy o przyszłości świata" — to wszystko, co powiedział dziennikarzom małomówny Chaplin. Gandhi dodał: „Chaplin wierzy, że maszyna ostatecznie wyzwoli człowieka".

Jeżeli ich rozmowa zgodna była z ich najistotniejszą w życiu rolą, to toczyć się musiała wokół spraw głębokich i wielkich Choć to wygląda na zabawny czy nawet złośliwy paradoks, można ustalić ich duchowe pokrewieństwo Chaplin we wszystkich filmach jest **agitatorem dobroci, pobłażliwości, współczucia**. Jego argumentem jest **łagodny uśmiech**, jego nauką — **przebaczające serce, jego tęsknotą — sprawiedliwość**. Na zgoła innej płaszczyźnie, w innej sferze rzeczy ludzkich działa Mahatma Gandhi, człowiek potężny, władający duszą zbiorową miljonów swoich wiernych Ale potężny przez sympatję moralną, przez wiarę w walory ducha, w odmianę człowieka. Również, jak tamten — **uśmiechnięty, łagodny, sprawiedliwy**.

Komik i prorok . Dobra scena na obrazie tragikomedji ludzkiej. Nie taka znów przepaść ich dzieli, jakby się zdawało. Mogli się podzielić wymową swych uśmiechów. Mogli mówić „o przyszłości świata" z największą powagą. Spotkali się w stolicy największego imperjum w momencie powszechnego niepokoju i groźnego chaosu. Uścisnęli sobie dłoń na znak prawdy, że ponad wszystkie sprawy świata **najważniejszą jest sprawa stosunku człowieka**, a więc nadewszystko — **walka z przemocą, krzywdą i wyzyskiem**.

Gandhi ma niesłychanie rozwinięty zmysł ciekawości życia. Chciałby wszystko widzieć, poznać, zrozumieć, ze wszystkimi porozmawiać A najchętniej — z przeciwnikami

Rozmowie z przeciwnikami przypisuje największe znaczenie. Przecież — tyle zła z tego właśnie wynika, że ludzie nie chcą się zrozumieć, że rozmawiają ze sobą szczerze i uczciwie. „Trzeba pogadać" — powtarza wciąż Gandhi, niezrażony żadnymi atakami Kiedy przed wyjazdem do Londynu doniesiono mu, że b minister Winston Churchill w nieprzyjaznym artykule nazwał go pogardliwie „nagim fakirem", Gandhi oświadczył: „Muszę w Londynie złożyć wizytę temu groźnemu człowiekowi i pogadać z nim". Churchill, jak dotychczas, nie zdradza chęci do tego spotkania, ale posłał do Gandhi'ego swego syna, studenta. Młody Randolph Churchill po rozmowie z Gandhim był zachwycony. wzruszony...

Ale ciekawszą, bardziej charakterystyczną i godniejszą uwagi była rozmowa Gandhi'ego z robotnikami fabryk włókienniczych w Lancashire. Rozmowa z bezrobotnymi, którzy stracili pracę wskutek bojkotu towarów angielskich w Indjach. Zdawałoby się, że kto jak kto, ale ci robotnicy mocno zamanifestują swoją wrogość dla apostoła bojkotu, który pozbawił ich pracy Od dawien dawna szły stąd towary do Indyj i wszystko było „w porządku". Od paru lat rynek ten kurczył się i kurczył, wreszcie odpadł. Skutek: fabryki pozamykane, bezrobocie Gandhiemu doniesiono, że tu znajdzie najgorętszych swoich wrogów. Postanowił udać się do nich, pogadać z nimi . Policja przedsięwzięła wszystkie środki ostrożności Żywiono poważne obawy, że „dobrowolny więzień rządu Jego Królewskiej Mości" (tak o sobie powiedział Gandhi po przybyciu do Londynu) może się narazić na grube nieprzyjemności. Mahatma przemówił do robotników z właściwą sobie prostotą:

„Pomyślcie, cobyście zrobili na naszem miejscu... gdybyście chcieli zrzucić obce jarzmo, wywalczyć niepodległość, a w tym celu tworzyć własne gospodarstwo narodowe Jeżeli jesteście dobrzy i sprawiedliwi ludzie (tu pierwsze okrzyki: „Niech żyje Gandhi!"), to uznacie naszą rację. Mamy prawo nie kupować towarów angielskich, tak jak wy naszych kołowrotków. Jeden naród nie powinien uciskać drugiego, nie powinien zmuszać do niczego". Rozległy się okrzyki: „Prawda. tak jest!" A potem już chórem: „Niech żyje Gandhi!" Otrzymał kwiaty, żegnany był owacyjnie. Proszę pomyśleć: przez bezrobotnych, którzy stracili pracę wskutek jego propagandy!.. Tego się policja angielska nie spodziewała. Dziwne rzeczy dzieją się na tym zmaterjalizowanym świecie... **J. W.**

Tow. Mojżeszowi Wiesenfeldowi wyrażamy głębokie współczucie z powodu zgonu Jego blp Córki.

Berkelhammerowie

—oSo—

Najgłębsze wyrazy żalu i współczucia naszemu kochanemu Dyr. p. **Mojżeszowi Wiesenfeldowi** z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Córki Jego Heleny składają

Urzędnicy Biura Centraln. Keren Kajemet Leisrael dla zach. Małopolski i Śląska oraz Komisji Lokalnej w Krakowie

—oSo—

Pogrążonemu w smutku **Dyrektorowi Mojżeszowi Wiesenfeldowi** z powodu nieodżałowanej straty Kochanej Córki Heleny wyraża swe głębokie współczucie

Dyrektorjum Centrali Keren Kajemet Leisrael w Krakowie

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 44	Październik 6 Wtorek 25 Tiszri 5692	Zachód słońca 17 m. 5

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ ZAWIERAĆ BĘDZIE 16 STRON DRUKU.

Dziś pogrzeb blp. Mali Süsskindowej

Pogrzeb nieodżałowanej pamięci Mali Süsskindowej, zasłużonej prezesowej Zjednoczenia Kobiet Żydowskich zach Małopolski i Śląska, odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie.

„Głos Kobiety Żydowskiej“, organ WIZA, który ukaże się jako dodatek do jutrzejszego numeru „Nowego Dziennika“, będzie w całości poświęcony blp. Mali Süsskindowej.

Lektorat hebrajski na U. J. w roku szk. 1931/32

Lektor j. hebr. U. J., dr. Benzion Katz ogłosił już wykłady na r. 1931/32. Nauka prowadzona będzie na 3 kursach: **Kurs elementarny** (gramatyka, konwersacja, lektura łatwych tekstów) odbywać się będzie we wtorki i czwartki od 7—8. **Kurs średni** (lektura sielanek Czernichowskiego i Szymonowicza) odbywać się będzie w poniedziałki i czwartki od 8—9. **Kurs wyższy** odbywać się będzie we wtorki i środy od 8—9. Program kursu wyższego: 1) jedna godzina tygodniowo: U. N. Gnessin (życie i dzieła); 2) jedna godzina tygod.: lektura klasyków hebrajskich.

Wszystkie wykłady w sali 4-tej. Początek wykładów: czwartek, 8 października.

Kiedy wiadome będą wyniki spisu ludności

Pierwsze prowizoryczne wyniki II powszechnego spisu ludności wiadome będą prawdopodobnie około 15 stycznia r. p. Dnia 5 stycznia władze spisowe w poszczególnych powiatach i miastach zakomunikują Głównemu Urzędowi Statystycznemu telegraficznie najogólniejsze wyniki spisu, mianowicie przedewszystkiem ogólną liczbę osób spisanych.

Całkowity materjał spisowy przesłany zostanie przez władze spisowe do Głównego Urzędu Statystycznego w terminie do 31 stycznia 1932 r. Dokładne obliczenie wyników spisu trwać będzie dwa do trzech lat.

Odezwa do Właścicieli Realności!

T-wo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa (pl. Szczepański 2) wydało następującą odezwę:

Całe społeczeństwo stanęło solidarnie do walki z bezrobociem. W tej walce część frontu winni zająć właściciele realności.

Podpisany Wydział Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa postanowił zwrócić się z gorącym apelem do wszystkich właścicieli realności, aby w miarę swej możności finansowej przystąpili natychmiast do napraw i adaptacyj swoich domów, w szczególności do łączenia kanałów domowych z kanałem miejskim, do brukowania podwórzy, przerabiania klozetów, oraz do wszelkich innych remontów. W ten sposób właściciele realności, konserwując swoją własność, spełnią zarazem obowiązek obywatelski, dając pracę bezrobotnym rzeszom robotników i rękodzielników.

Czy stać nas na to?

Kosztowny prezent gminy m. Krakowa dla Muzeum Narodowego

Jak donosi komunikat Magistratu krakowskiego odbyło się w tych dniach pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Beliny Prażmowskiego posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i szkolnej rady miejskiej, na którem szczegółowo rozpatrywano wnioski miejskiej komisji Muzeum Narodowego w sprawie zakupna cennej kolekcji sztuki chińskiej ofiarowanej gminie okazyjnie przez zbieracza- amatora, Polaka architektę, który w czasie swego kilkunastoletniego pobytu w Chinach zdołał zebrać 414 przedmiotów starej sztuki chińskiej w bronzach, majolice i rzeźbach z dawnych okresów świetności i rozwoju tej sztuki w Chinach.

Przed swą decyzją komisja muzealna wysłała do ofiarodawcy rzeczoznawców w osobach dra Juljana Nowaka, dra Leonarda Lepszego i dyrektora Muzeum dra Koperę Ci, zbadawszy cenny zbiór, uznali jego pełną wartość artystyczną.

Właściciel, któremu ofiarowano za sprzedaż zagranicą znacznie wyższą cenę ze względu na możność pozostania kollekcji w kraju, zgodził się sprzedać swe zbiory po cenie daleko niższej od rzeczywistej wartości. W ten sposób ugodzono cenę kupna **na 20.000 dolarów splacalnych w dogodnych ratach.**

Połączone sekcje, wychodząc ze stanowiska, że w interesie rozwoju Muzeum Narodowego nie można pominąć okazji, która może się już nigdy nie zdarzyć — dalej, że zbiór ten w łączności ze zbiorami japońskiemi śp. Jasieńskiego stanowić będzie istne Muzeum dalekiego wschodu bodaj, że jedyne w Europie i że skutkiem tego aktywność Muzeum naszego znacznie wzrośnie i znaczenie jego na targu międzynarodowej sztuki nabierze należytej wagi — uchwaliły wniosk Komisji muzealnej. Zbiór po zakupnie będzie w całości udostępniony dla zwiedzającej publiczności.

Tyle komunikat magistracki. Nie mamy zamiaru poddawać w wątpliwość oceny rzeczoznawców co do wartości wspomnianej w komunikacie kolekcji chińskiej. Uważamy jednak, że w dzisiejszych ciężkich czasach bezrobocia i nędzy wydawanie poważnej sumy 20.000 dolarów na tego rodzaju „okazyjne“ kupno czyni wrażenie kroku niedość poważnie przemyślanego. Pozatem podobna transakcja stanowić może niebezpieczny precedens na przyszłość. Dziś zjawia się amator, któremu za zbiór chińskiej porcelany „zagranica ofiaruje znacznie wyższą cenę“, lecz który wspaniałomyślnie — za stosunkowo „małą“ opłatą — „godzi się“ sprzedać kolekcję dla umożliwienia pozostania jej w kraju, jutro natomiast może zjawić się inny amator z niemniej cenną kolekcją starodawnej sztuki Inkasów czy Polinezyjczyków. I to też trzeba będzie kupić: noblesse oblige...

Przypomina się słynne kupno pamiątkowego dywanu wilanowskiego oraz — późniejsze — Psałterza Florjańskiego. Już wtedy w poważnych kołach zwracano uwagę, że nie wdając się w wartość faktyczną i uczuciową tych zabytków, trzeba było może dobrze zastanowić się, czy obecne ciężkie czasy pozwalają na tego rodzaju — zbytek hojności. Ale koniec końców szło tam o cenne zabytki polskie, tu zaś w grę wchodzi obca nam i daleka chińszczyzna! Pozatem i czasy są dziś znacznie, niestety, gorsze!

Konkurs na zdjęcie fotograficzne Krakowa

Dyrekcja Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie ogłasza konkurs na zdjęcia fotograficzne Krakowa, w którym mogą brać udział tak fotografowie amatorzy, jak i zawodowi, bez względu na miejsce zamieszkania. Tematem zdjęć mogą być charakterystyczne fragmenty uliczne, budowle, zaułki krakowskie w odpowiedniem ujęciu rodzajowem, względnie nastrojowem. Pożądane są zdjęcia wnętrz kościołów, starych mieszkań, dziedzińców, arkad, oryginalne fragmenty tych budowli np. attyki i ich części itp. Format i technika zdjęć dowolna. Wymiar klisz minimum 6x9. Do udziału w konkursie dopuszczone są serje, składające się z minimum 6 zdjęć. Za najlepsze serje wyznacza się nagrody pieniężne wraz z dyplomami, tudzież 3 dyplomy uznania bez nagród. I-sza nagroda wynosi zł. 250, II-ga zł. 150, III-cia zł. 100. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 grudnia 1931 r. Prace nadsyłać należy pod adresem: Miejskie Muzeum Przemysłowe. Referat Turystyczny, na warunkach zwykłych (godło. osobna zamknięta koperta wraz z nazwiskiem i adresem autora) Pożądany jest jak największy udział młodzieży szkolnej, przyczem autorem serji zdjęć może być np. szkolne kółko fotograficzne. Bliższych informacyj co do konkursu udziela odwrotnie Referat Turystyczny Muzeum Przemysłowego Kraków Smoleńsk 9

Dwa śmiałe włamania w Krakowie

Onegdajszej nocy dokonano w Krakowie dwóch śmiałych włamań. I tak, dostali się nieznani sprawcy do piwnicy domu w Rynku gł. 14, gdzie wybili otwór w ścianie, a następnie dostali się do piwnicy firmy Del-Ka, składu obuwia. Schodkami dostali się stąd włamywacze do wnętrza sklepu, gdzie rozpruli rakiem znajdującą się tam kasę ogniotrwałą, w której znajdowało się około 1.000 zł. w różnych banknotach i bilonie. Po zabraniu gotówki włamywacze uciekli tąsamą drogą, nie pozostawiając żadnych śladów, gdyż pracowali w rękawiczkach. Na miejscu zostawili tylko narzędzia do włamania.

Tejże nocy jeden z lokatorów domu przy ul. Krakowskiej 11, spostrzegł, iż sztaba i kłódka składu ubrań Józefa Wassermana, znajdującego się w tym domu, są oderwane. Po zawiadomieniu posterunkowego policji okazało się, iż włamano się do sklepu przy pomocy wytrychów i dłuta i skradziono 16 ubrań kompletnych oraz 5 par spodni, wartości 1.400 zł. W czasie przeprowadzonej rewizji natrafiono na ukrytych na strychu Kusnikiewicza Władysława (lat 17), Hołowczaka Jana (lat 21) i Nizioła Stanisława (lat 18), u których znaleziono skradzione rzeczy. Wymienieni ukryli się na strychu przed zamknięciem bramy, a następnie zeszli na dół i po dokonaniu włamania schronili się znów na strych, zabierając ze sobą skradzione ubrania.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 2 9Listopada 5, ul. Dietla 76 i Kalwaryjska 27.

— **ZJAZD OKULISTÓW POLSKICH W KRAKOWIE.** Wczoraj rozpoczął się w Krakowie IV. zjazd Towarzystwa Okulistów Polskich, który potrwa jeszcze przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Zjazd odbywa się w klinice okulistycznej U. J., a bierze w nim udział bardzo wielu lekarzy okulistów ze wszystkich stron Polski.

— **Z KRAKOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ.** Na skutek zatwierdzenia przez Min. Przemysłu i Handlu wyniku wyborów dokonanych na krakowskiej Giełdzie Zbożowej i Towarowej dnia 28 kwietnia br. odbyło się dnia 28 września br. kontynuujące posiedzenie nowo obranej Rady Giełdowej, na którem wybrani zostali: prezesem p. Karol Żeleński, a wiceprezesami pp. Tadeusz Buszczyński i Konrad Bincer.

— **TYDZIEŃ POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA** rozpoczął się 3-go bm. i trwać będzie do 7-go bm. na terenie całego państwa. Polski Biały Krzyż pracuje nad podniesieniem oświaty w wojsku, organizując kursy dla analfabetów i dokształcające, zakładając biljoteki i świetlice dla żołnierzy.

— **DATKI DLA BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE** wpłacać należy do Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia, albo w Głównej Kasie Miejskiej (Ratusz I. p.) lub w PKO czek Nr. 4051650. Miejski Komitet dla spraw Bezrobocia w Krakowie urzędu je codziennie od godziny 10—14 w Ratuszu (Wydział VI. Opieki Społecznej, II. p. drzwi Nr. 6, tel. 104-21), wydaje za zgłoszeniem się odezwy, deklaracje, blankiety i inne formularze.

— **ARTYŚCI KRAKOWA W SPRAWIE ZWINIĘCIA DEPARTAMENTU SZTUKI.** W związku

ze zwinięciem Departamentu Sztuki w Min. WR. i OP. wystosował Związek Artystów Plastyków w Krakowie list do ministra oświaty, w którym „z głębokim żalem przyjmuje do wiadomości powyższe zarządzenie". Uważając powyższe za usunięcie na plan drugi kultury artystycznej narodu daje Związek wyraz głębokiego żalu i zaniepokojenia o losy opieki nad sztuką.

— **POSIEDZENIE KOMISJI TEATRALNEJ** w Magistracie odbyło się pod przewodnictwem radcy prof. Dr. Kumanieckiego, na którem przyjęto projekt repertuaru, który przedłożyła Dyrekcja Teatru Miejskiego im. Słowackiego na okres po koniec grudnia 1931 roku.

— **SPĘD BYDŁA.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 209, wołów 109, krów 169, jałówek 223, cieląt 795, owiec 3, kóz i baranów 0, nierogacizny 1265, razem 2773 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia zostało 23 zwierząt. Ogółem 2796 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: a) na konsumcję miejscową 2.700 sztuk, b) na konsumcję innych gmin 89 sztuk, c) pozostało niesprzedanych 7 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd średni, popyt ożywiony. Ceny z tendencją zwyżkową.

— **MIĘSO PROWINCJONALNE.** Przed miesiącem Magistrat wydał zarządzenie w sprawie sprzedaży mięsa pochodzenia prowincjonalnego, tej treści, że rzeźnicy i masarze powinni w jatkach mieć na widocznem miejscu cennik oraz wywieszkę wskazującą, że w odnośnej jatce jest sprzedawane mięso prowincjonalne. Do zarządzenia tego wielu z rzeźników i masarzy się nie zastosowało, wobec czego nałożono na nich grzywnę oraz zagrożono zastosowaniem dalszego rygoru przez zamknięcie odnośnych jatek.

— **ECHA ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO.** Jak już donieśliśmy, targnęła się onegdaj na swe życie Stanisława Krawczyk, zam. przy ul Król. Jadwigi 13, a to po sprzeczce z gospodarzem. W związku z tem, mąż jej Franciszek Krawczyk, murarz, powybijał szyby w oknach Antoniego Zydronia, zamieszkałego w tymże domu.

— **APTECZKA AUTOBUSOWA** została skradziona z autobusu Władysława Beryna, stojącego na placu Zgody.

— **ZA KRADZIEŻ** skóry lakierowej na obuwie, wartości 600 zł, popełnioną na szkodę Michała Diamenta, spedytora, przy ul. Starowiślnej, aresztowano wczoraj Józefa Krzemieńskiego, lat 23.

— **POSTRZELIŁ SIĘ** w celach samobójczych w okolicę serca Leopold Kopkowicz (lat 21), elektromonter w Borku Fałęckim. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala.

— **TRAMWAJ PRZEWRÓCIŁ KONIA** wczoraj w południe na Stradomiu, naskutek czego powstała chwilowa przerwa w komunikacji tramwajowej. Zawezwana straż pożarna usunęła konia z szyn.

—o§o—

— **JUBILEUSZ ZASŁUŻONEGO OBYWATELA.** Znany w szerokich sferach przemysłowych i handlowych, p. Dyrektor Jakób Schöngut obchodził onegdaj jubileusz 35-letniej pracy w Towarzystwie Ubezpieczeń Orzeł S. A. w Warszawie, oraz w światowem Tow. „Allg. Vers. A. G. Donau" we Wiedniu, które to Towarzystwa są ściśle związane z jednem z najstarszych i największych na kontynencie Towarzystw Magdeburger Versich. Ges.

Jubileusz ten wypadł niezwykle uroczyście, a zakończony został bankietem, który odbył się w salach Hotelu Francuskiego. Na bankiecie, na który przybyli obydwaj Generalni Dyrektorzy Twa Ubezp. Orzeł, pp. Dr. Gąsiorowski i Metalman oraz Dyrektorzy wszystkich tutejszych krajowych i zagranicznych Towarzystw Ubezp., podnoszono w toastach wielkie zasługi jubilata na niwie asekuracji polskiej, wysokie zalety jego charakteru, niezwykłą uczynność dla klienteli i podwładnych, oraz skrupulatność i pracowitość, dzięki czemu Two Ubezp. Orzeł cieszy się zasłużoną reputacją. Szczególnie serdeczne były mowy Gen. Dyrektora p. Metalmana oraz Generalnego Dyrektora Krakowskiego Twa Wzajemnych Ubezpieczeń, p. Witkowskiego, który specjalnie podkreślił owocną pracę p. Dyrektora Schönguta, jako wiceprezesa Komitetu Dzieln. Zrzeszenia Towarzystw Ubezpieczeń.

Dowodem szacunku, uznania, sympatji i popularności, jakiemi cieszy się jubilat, jest też fakt, iż z okazji jubileuszu otrzymał Dyrektor Schöngut kilkaset telegramów i listów z życzeniami dalszej owocnej pracy. Między innymi złożył swe życzenia Prezes Zrzeszenia Austrjackich Towarzystw Ubezpieczeń i Generalny Dyrektor Twa Donau p. H. C. Raabe, oraz Prezes Zrzeszenia Niemieckich Towarzystw Ubezpieczeń i Generalny Dyrektor Twa Magdeburger **V. G p. Schäfer.**

— **NA GAJ IMIENIEM BŁP. INŻ. B. ZIMMERMANNA ZŁOŻYLI W DALSZYM CIĄGU:** Dr. W. Berkelhammer 1 drzewko zł. 13,50, Dr. L. Kohn 2 drzewka zł. 27, Inż. A. Duntuch 2 drzewka zł. 27.

—o§o—

KOMUNIKATY

— **MŁODE W. I. Z. O.** wzywa wszystkie członkinie do gremjalnego wzięcia udziału w pogrzebie prezesowej org. „WIZO" błp. Mali Süsskindowej. Zbiórka w hali cmentarnej o godz. 2'30 popoł.

— **WALNE ZGROMADZENIE POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW, WDÓW I SIER. WOJEN. W BOCHNI** obędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 3 popoł. w sali kahału w Bochni. Z ramienia Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sier. wojen. RP. wygłosi referat o sprawach aktualnych zaopatrzeniowych, koncesyjnych, opieki społecznej i bieżących prezes Zarządu Głównego p. J. Bachner z Krakowa.

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" BIURO POŚREDNICTWA PRACY I MIESZKAŃ** wzywa wszystkich akademików, poszukujących pracy i mieszkania, w ich własnym interesie do zarejestrowania się. Przyjmuje się zgłoszenia właścicieli mieszkań i potrzebujących korepetytorów, urzędników i td. Pośrednictwo bezpłatne. Zgłoszenia codziennie między 7—9 wiecz. w Żyd. Domu Akademickim ul. Przemyska 3 (tel. 107-64).

— **ZWIĄZEK ABSOLW. ŻYD. GIMN.** Plenarne zebranie dnia 6 bm. godz. 7-ma.

— **S. K! „KADIMAH" I „EMUNAH".** Posiedzenie Konwentu Senjorów Sjońskich Korp. Akad. dziś we wtorek w lokalu K! „Kadimah" o 9.30 wiecz.

— **S. K. A. „KADIMAH".** Dziś we wtorek o g. 8 wiecz. w lokalu K! Stradom 11 Konwent. — Korporacja „Kadimah" oragnizuje **Kursa szermiercze** (bezpłatne) dla akademików Żydów. Zgłoszenia w Bb Adama Bochenka ul Dunajewskiego 6 of. I. p.

— **S. K! S. „BAR KADIMAH"** Jutro we środę 7 bm. Stradom 11, IV Zwyczajne Walne A. C. Wybór senjoratu na 1-szy semester roku 5692.

— **ZW. AKAD. MŁ. REW „MASADA".** Dziś o 8 wiecz. zebranie z referatem (Starowiślna 68).

—o§o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „On i jego siostra".
CORSO: „Pierwszy pocałunek" (George O. Brien Sue Carroll).
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Papo, ja chcę hrabiego" (H. Liedtke).
SZTUKA: „Liljom".
ŚWIATOWID: „Światła i cienie macierzyństwa".
UCIECHA: „Rozstrzygająca noc".
WARSZAWA: „Orły pustyni" (Gustaw Fröhlich,
WANDA: „Sekretarka osobista"
Oskar Marion, Dorota Elster).

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 5. 10. 1931. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu trwający brak większego zapotrzebowania. Poszczególne papiery w zaofiarowainu bez popytu przy przeważającym nastroju słabszym. Ruch ospały. Do transakcyj papierami oficjalnie notowanemi nie doszło.

Na pieniądzu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Ilość zaofiarowanego materjału dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.94, czeki bankowo 8.91—8.93. Funt szterling utrzymywał się na poziomie 34.75—35.50. Szyling austrjacki 115—120.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5 10. 1931. Żyto cena transakcyjna 75 ton 22 i pół, 15 ton 22.40, pszenica cena orjentacyjna 19 i pół do 20 i pół. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 10 PAT. Akcje: Bank Polski 11. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 29, 4-proc. inwestycyjna 71.50, tasama seryjna 74—75—74 5-proc konwersyjna 42.50, 7-proc. stabilizacyjna 51. 53.25, 52.50,10-proc. kolejowa 99.75, Listy zast. BGK. 8-proc. 94, 7-proc. 83.25.

Waluty: Dolar 8.91, 8.93, 8.89. **Dewizy:** Gdańsk 173.85, 174.28, 173.42 Londyn (34) 33.90, 3 3.99, 33.81, Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905, telegr 8,929, 8.949, 8.0, Paryż 35.17, 35.26, 35.08, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 174.60, 175.03, 174.17.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 10 PAT. Paryż 20.16, Londyn 19.50, Nowy Jork 511.50, Belgja 71.60, Włochy 25.90, Berlin 117.80, Praga 15.10, Warszawa 57.20, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.05.

—o§o—

Z Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie

W dniu 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Izby p. Tadeusza Epsteina posiedzenie Zarządu oraz Komisji podatkowej Izby krakowskiej. Przedmiotem obrad były referowane przez wicedyrektora Izby p. Dr. Radzyńskiego projekty następujących ustaw: ustawy o nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego, ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o podatku dochodowym, ustawy o uiszczaniu podatków bezpośrednich w naturze, rozporządzenia do powyższej ustawy, o opodatkowaniu wina i miodu syconego, ustawy o opodatkowaniu piwa oraz ustawy o zmianie ustawy z dnia 22 lipca 1925 o uregulowaniu obrotu cukrem.

W wyniku obrad uchwalono szereg poprawek do projektu ustawy o nadzwyczajnym dodatku do państwowego podatku dochodowego; w szczególności wysunięto postulat podwyższenia minimum egzystencji z 1.500 do 2.500 zł., oraz dalszego zróżniczkowania stawek dla tego podatku.

Do projektu ustawy o uiszczaniu podatków w naturze oraz odnośnego rozporządzenia wykonawczego zgłoszono poprawkę, obejmującą żądanie wprowadzenia czynnika samorządu gospodarczego do Komitetów powiatowych. Nadto podkreślono konieczność wydania szczegółowego rozporządzenia dotyczącego rozdziału zebranych produktów, który to rozdział ma normować rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, po zasięgnięciu opinji właściwych Izb przemysłowo-handlowych.

Do projektu ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego wysunięto postulat ochrony przemysłu krajowego, który może być zagrożony przez importerów zagranicznych.

Projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym przyjęto ze wskazaniem konieczności uzgodnienia tegoż projektu z przepisami nowej ustawy o spółkach akcyjnych.

Projekt ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem nie wywołał dyskusji, ani zastrzeżeń.

Z „BAGATELI"

Fuks żegna się z Krakowem

Drugi program gości warszawskich z Leonem Fuksem na czele, ma być też i ostatnim. Przypuszczamy jednak, że ciekawy ten arysta, którego wystepy ujarzmiły Kraków, niejednokrotnie jeszcze do nas zaglądać będzie. Życzymy mu szczerze, by znalazł reżysera, któryby zrozumiał jego możliwości artystyczne i poprowadził go — ad astra. Bez reżysera łatwo popaść bowiem może w manierę.

Na razie my tu w Krakowie tej manjery nie dostrzegamy, nas Fuks bawi i zachwyca. Nie wiemy, co się nam bardziej podoba: czy jego groteski, czy sentymentalne piosenki. Ujrzeliśmy go więc jako młodego Żyda, który czeka na kochankę, a doczekał się tylko kataru. Jest to pyszna groteska... Albo w roli „gigola", który rzewnie skarży się na swą dolę nieszczęsną. Jest to znowu piosenka sentymentalna, w której młody artysta tak się lubuje. A potem powtórzył groteskę chaplinowską i sentymentalną piosenkę „Miljon zawodów". Oklaskom i wywoływaniom nie było końca.

P. Karlińska czarowała temperamentem, p. Carneiro miłym głosem, a panowie Minowicz, Tartakowicz i Boroński walnie się przyczynili do powodzenia tej rewji pożegnalnej.

Osobna należy się wzmianka parze tanecznej p. Prokopiakównej i p. Heinricha, którzy cudów ekwilibrystyki dokonali ku gaudium widzów, ale nie wolno pominąć milczeniem młodziutkiej tancerki z baletu, która na pewno stanie się kiedyś „solistką".

Sam balet bardzo się też podobał.

A więc do miłego zobaczenia... **Moussi**

Krwawe walki uliczne w Sopotach
podczas zakazanej demonstracji hitlerowców

Gdańsk. 5. 10. PAT. Z okazji tzw. „dnia niemieckiego“ w Sopotach hitlerowcy gdańscy odbyli w dniu wczorajszym ćwiczenia wojskowe, maszerując wbrew zakazowi większemi grupami, prowokując mieszkańców. W związku z tem doszło do krwawych starć między hitlerowcami a ludnością robotniczą. **Starcia te miały większe rozmiary, gdyż hitlerowcom przybyły posiłki, jak podaje policja gdańska, w sile 200 ludzi.** Walczono laskami, grubemi kijami, radłami i kamieniami. W rezultacie po obu stronach było **5 rannych, w tem dwie osoby ciężko.** Policja zatrzymała kilku uczestników, nie zdołała jednak ustalić, po której stronie rozpoczęto atak. Jak podaje socjalistyczny „Danziger, Volkstim.“, napastnikami byli hitlerowcy.

Poważna sytuacja strajkowa w Gdańsku

Gdańsk. 5. 10. PAT. Strajk w porcie gdańskim zaostrzył się w dniu dzisiejszym. W następstwie terroru ze strony żywiołu komunistycznego wszyscy pracujący dotąd pracowni cy portowi porzucili dziś pracę. Wobec tego firmy eksportujące zboże polskie kierowały swoje transporty na Gdynię, przeładunek bowiem wskutek braku odpowiednich sił fachowych prawie zupełnie ustał. Obecnie ładuje się przeważnie tylko węgiel i to w ograniczonych ilościach.

WP. Drowi Dawidowi Süsskindowi, wiceprezesowi Dyrektorjum Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska, z powodu przedwczesnej śmierci nieodżałowanej pamięci Małżonki, niestrudzonej orędowniczki Funduszu Odbudowy Palestyny, przesyła wyrazy głębokiego współczucia Dyrektorjum i Biuro Centralne Keren Hajesod w Krakowie

Co począć ze stu milionami?

W Londynie zmarł przed kilku dniami miljoner, którego jedyną troską ostatnich dni była kwestja, co ma począć ze swym miljonowym majątkiem. Nie mogąc sobie dać rady, rozpisał konkurs. Premję otrzymał profesor uniwersytetu Columbia, który zaproponował miljonerowi utworzenie instytutu dla umysłowo chorych, przeznaczonego głównie dla młodocianych zbrodniarzy. Miljonerem tym jest Harold Smith, amerykański król węgla, który przed 72 laty urodził się w Londynie. Życie jego obfitowało w mnóstwo przygód wprost fantastycznych. Jako 15-letni chłopiec ucieka z Londynu do Nowej Zelandji, gdzie mieszkał jego wuj. Pewnego dnia zabłądził w Nowej Zelandji i nie mógł trafić do domu. Trzy dni błądził, aż wreszcie dostał się do obozu tubylców, gdzie zakochał się w młodej dziewczynie ze szczepu Maori. Dziewczyna po kilku dniach zmarła, pozostawiając mu szmaragd jako talizman przynoszący szczęście. Smith wyemigrował potem do Ameryki, gdzie próbował szczęścia w rozmaitych zawodach. Później stał się królem węgla i zdobył wielki majątek. Niedawno wydał Smith swą autobiografję, która wywarła wielkie wrażenie. Prasa amerykańska przynosi z niej następującą receptę życia szczęśliwego: „By żyć szczęśliwie, musi się być równocześnie zadowolonym i niezadowolonym Człowiek, który z niczego zdobył majątek, bardzo łatwo może nim się znudzić. Przez krótki czas wywiera majątek czas fascynujący, staje się potem jednakowoż nudny i niezajmujący. Doświadczyłem tego na sobie samym“.

Nowe ustawy wojskowe w Sejmie

Warszawa. 5. 10. Kancelarja sejmowa otrzymała szereg ustaw, opracowanych przez Min. Spr. Wojsk., m. in. projekt ustawy o nadzwyczajnym przewozie oficerów i szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia oraz sprzętu wojskowego w czasie pokoju, projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o wojskowem postępowaniu karnem, projekt ustawy o zwolnieniu od ceł przywozowych i opłat manipulacyjnych sprzętu, służącego do potrzeb armji, wreszcie projekt nowelizacji ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Zwycięstwo wyborcze Polaków na Śląsku czeskim

Morawska Ostrawa. 5. 10. PAT. Ostateczny rezultat wyborów komunalnych w powiatach czesko-cieszyńskim i frysztackim przedstawia się następująco: Na ogólną liczbę 810 mandatów (780 w r. 1927), Polacy zdobyli 372 (348), komuniści 113 (98), Czesi 273 (279), Niemcy 21 (25), Ślązakowcy 27 (26), Żydzi 4 (4). Po rozbiciu Ślązakowców na Niemców i Polaków oraz komunistów na Polaków i Czechów, otrzymamy następujące cyfry: Polacy 455 (w 1927 r. 414), Czesi 307 (311), Niemcy 44 (51), Żydzi 4 (4) W stosunku do 1927 r. liczba przedstawicieli gminnych narodowości polskiej wzrosła o 41 i wynosi procentowo 56.17 proc. ogółu mandatów w obu powiatach.

Dwaj Polacy wybrani do sejmu łotewskiego

Ryga. 5. 10. (Tel. wł.) Mimo rozbicia głosów Polacy uzyskali 2 mandaty do sejmu łotewskiego, utrzymując stan posiadania z roku 1928. Zaznaczył się znaczny przyrost głosów polskich.

Amerykańskie rekordy cyfrowe

Waszyngton 5. 10. PAT. Ministerstwo marynarki ogłosiło przetarg na budowę olbrzymiego hangaru dla sterowców w mieście Sunnyvale w Kalifornji. Hangar ten, według oficjalnych ogłoszeń, pomieścić ma dwa sterowce o pojemności 11 miljonów stóp sześciennych. Wynika z tego, że rząd St. Zjednoczonych zamierza wybudować sterowiec dwa razy większy, niż „Akron“, mający 6.500.000 mtr. sześciennych, czyli blisko dwa razy większy od Zeppelinów.

Waszyngton 5. 10. PAT. Według obliczeń ministerstwa spraw wewnętrznych w przeciągu ostatniego roku pożary zniszczyły przeszło 52 miljonów akrów lasów w Stanach Zjednoczonych. Pożarów było 191.000.

ZMARLI W KRAKOWIE:

Wolf Mehr l. 53, Rebeka Beila Bornstein l. 77, Hersch Tennenbaum l. 49, Helena Drachowa l. 56, dr. Emil Łomiński l. 46, Aron Landau l. 26, Leon Selzer l. 76, Ignacy Kleinmann l. 53, Markus Frucht l. 80.

Inauguracja sezonu zimowego w teatrze im. Słowackiego
„Mindowe“

Tragedja w 5 aktach (8 odsłonach) Juljusza Słowackiego. Reżyserja i inscenizacja Teofila Trzcińskiego.

Istnieje tradycja, że sezon należy otworzyć dziełem repertuaru „klasycznego“. Szkoda, że p. Trzciński jest tradycjonalistą, a nie okazał się rewolucjonistą — przynajmniej w tej dziedzinie. Tradycja jest być może wcale piękną rzeczą, ale ciekaw jestem, dlaczego nie wolno otworzyć sezonu dziełem poety naszych czasów?

W każdym razie wybór nie był bardzo trafny. „Klasyczny“ wprost już interpretator Słowackiego, prof. Juljusz Kleiner pisze, że „Mindowego“ napisał młodziutki wolterjanin, chcąc dać nam swego Konrada Wallenroda. Dzieło więc to nie posiada tej bezpośredniości inwencji, tej niezależności koncepcji, jakie cechują inne dzieła największego polskiego poety dramatycznego.

Żyjemy przecież w epoce Ligi Narodów, wciąż słyszy się hasła pojednania międzynarodowego, pocóż więc wystawiać dzieło skąpane w nienawiści do naszego sąsiada zachodniego? Czyż teatr ma rywalizować z prasą bulwarowa, żyjącą tylko z podjudzania międzynarodowego? Wiem dobrze, że „Mindowe“ jest obecnie aktualny, chociaż mowa tam jest tylko o walce Litwy z chytrym zakonem krzyżackim, ale wiemy też dobrze, że ta aktualność jest obecnie nieaktualną i że zadaniem sztuki nie jest pogłębianie przepaści, dzielącej narody, lecz jej zasypywanie. A zresztą „Mindowe“ nie spełnia nawet swego zadania „podtrzymania ducha narodowego“ wszak finał przedstawienia jest raczej apoteozą pięści krzyżackiej...

Mam też poważne wątpliwości, czy dzieło młodziutkiego wolterjanisty jest obecnie aktualne. Podziwiam odwagę Słowackiego w demaskowaniu tolerancji kościoła katolickiego dla zbrodni możnowładców świata, zdaje mi się jednak, że inne mamy obecnie troski i że w Polsce pora obecnie jest nieodpowiednia na „Kulturkampf“ z kościołem. A ten legat papieski przebaczający łatwo krwiożerczemu księciu litewskiemu wszelkie zbrodnie, ponieważ leży to na linji interesów Watykanu, dziwne musi budzić refleksje w duszach widzów.

Pomijając jednak wszystkie zastrzeżenia powyższe, nie możemy pominąć pytania zasadniczego, czy nasz aktor potrafi zagrać Słowackiego. Powiedzieliśmy już, że Słowacki jest największym polskim tragikiem i być może najbardziej teatralnym pisarzem dramatycznym. Wszystkie jednak utwory dramatyczne Słowackiego pełne dynamiki, nasycone atmosferą wielkiego napięcia, operują przedewszystkiem słowem posiadającem oddech szeroki, obliczonem na metę daleką, pozostającem w cieniu śmiałej metafory. Wszystkie postacie mają w sobie patos ponadludzki. możnaby powiedzieć monumentalny. Czyż aktor nasz wychowany w szkole realizmu może wydobyć ze siebie wyczucie wagi kolorytu słowa Słowackiego, czy ma w sobie miarę tego gestu bohaterskiego, tego patosu ponadludzkiego? Jedynie też tylko p. Wacław Nowakowski jako Mindowe miał gest dostojny, umiał znaleźć dla słowa Słowackiego ekspresję odpowiednią, a swoją sylwetkę upozażył w interesującą maskę. Wszyscy zaś inni aktorzy nie dostroili się do diapazonu słowa Słowackiego.

P. Kunina, znana artystka warszawska, którą teatr nasz pozyskał na sezon zimowy jako Rogneda, matka Mindowy głosowo niedopisała, chociaż potem stworzyła mocną sylwetkę i w momentach, kiedy przemawiała matka królów litewskich, miała akcenty bardzo mocne. Niestety bladą była w scenach, w których do głosu dochodzi matka. Nie dziwimy się, że p. Staszewski, nowy aktor nasz, sceny ugiął się pod ciężarem roli Trojnata, zagrawszy ją jako księcia histerycznego. Także p. Modrzewski, który dawniej występował na deskach naszego teatru, nie sprostał swej roli Lutuwera, powiernika Mindowego. Rozumie się samo przez się, że to załamanie nie świadczy jeszcze wcale niekorzystnie o walorach tych artystów. Ze starych naszych znajomych p. Jaroszewska powtórzyła z większym tym razem sukcesem dla siebie rolę Ofelji. Nie jest to zarzut pod adresem świetnej artystki, albowiem Aldona żywcem przypomina Ofelię Siłę męską zaakcentował p. Szymański w roli Hejdenricha, legata papieskiego i Krzyżaka. Blado wypadły sylwetki epizodyczne Hermana, Krzyżaka w więciu p. Wrońskiego, Dowmunta księcia znalszańskiego, w ujęciu p. Burnatowicza i Woisiełki, mnicha w ujęciu p. Kułakowskiego, chociaż artyści robili co mogli, by postacie przez siebie kreowane ożywić.

Osobna wzmianka należy się dostrojonym do tonu utworu dekoracjom p. Różańskiego.

Na zakończenie kilka słów o inscenizacji p. Trzcińskiego. Inscenizator włożył dużo pracy i jeszcze więcej inwencji, w utwór skazany z góry niejako już na niepowodzenie. P. Trzciński poszedł po linji widowiska a w ramach ośmiu odsłon wydobył maksimum tego, czem można uraczyć oko widowni, nie naruszając przytem ani całości utworu, aniteż nie wyrządzając krzywdy pięknu słowa wielkiego poety. Podkreślić należy ten pietyzm i pomysłowość inscenizacji i reżyserji, nie można się jednak oprzeć wrażeniu, że daremnym był ten potężny wysiłek twórczy **M. K.**

WOLNE POSADY

POWAŻNE Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje zdolnych agentów we wszystkich działach, na Tarnów, Rzeszów i okolice. Zgłoszenia do Biura Stattera Kraków, Rynek 8. sub „Zdolny agent“. 1070

POSZUKIWANY do natychmiastowego wstąpienia samodzielny pomocnik zegarmistrzowski. Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia: Dawid Fischer, Nowy Targ. 106g

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki: Kornhäuser, ul. Starowiślna 21. 1074x

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANY koncypient, z trzyletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Koncypient“. 560g

DŁUGOLETNI fachowiec branży futrzanej, z ukończoną szkołą handlową, kawaler, poszukuje posady sprzedawcy lub buchaltera, względnie obu funkcyj łącznie. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty do Adm. „N. Dziennika“ pod „Capable“. 565g

RUTYNOWANY koncypient ze substytucją objęłaby posadę. Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do Adm. „N. Dziennika“. 562g

MŁODY, energiczny kupiec poszukuje zastępstwa poważnych fabbryk lub hurtowni. Branża obojętna, najchętniej modno-galanteryjna. Posiadam w śródmieściu Krakowa pokój biurowy z telefonem, nadający się na skład komisowy. Referencje pierwszorzędne, ewentualnie gwarancja. Zgłoszenia pod „Uczciwy“ do Adm. „N. Dziennika“. 564g

POSZUKUJĘ posady towarzyszki do starszej pani, ewentualnie guwernerki do 1—2 dzieci w wieku do lat 8. Zgłoszenia pod „Październik“ do Adm. „N. Dziennika“ 487bp

URZĘDNICZKA z kilkuletnią praktyką bankową stenografistka polsko-niemiecka i biegła maszynistka, obznajomiona z buchalterją — poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ sub „Październik“. 541g

WPISY

Ważne dla Maturzystów (tek)

wszystkich szkół średnich także seminarjalnych

NA KOEDUKACYJNY ROCZNY PRAKTYCZNY

KURS HANDLOWY DLA ABITURJENTÓW (TEK)

zatwierdzony przez władze szkolne a prowadzony przez Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Krakowie. Codz. od 6-8 wiecz.

RYNEK GŁÓWNY L. 34 PAŁAC SPISKI II. P.

Oryginalne modele paryskie gorsetów i napierśników ma na składzie **tylko**

SALON GORSETÓW

Herman Piesen

KRAKÓW, GRODZKA 4

Lwów, Jagiellońska L. 4, Halicka L. 13.

Dodatkowe WPISY na Kursy Handlowe **FEINBERGA**

Kraków, Starowiślna L. 28 (róg ul. Dietla)

Kursy Handlowe FEINBERGA celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych

MŁYN HANDLOWO-GOSPODARCZY w Bochni obok stacji

Sprawność na dobę 100 cetn. metr. z nowoczesnem urządzeniem i tartakiem. Napęd lokomobilą na trociny. Sprzeda z wolnej ręki Zarządca Konkursowy Dr. Nehmer, Kraków ul. Szewska 7. 1073

LOKALE SKLEPOWE

przy pryncypalnej ulicy wynajmę, w każdem mieście Rzeczypospolitej, liczącem ponad 20.000 mieszkańców. — Oferty z dokładnym opisem lokalu skierować pod „Lokale sklepowe“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1039

MAGISTER farmacji poszukuje praktyki. Zgłoszenia pod „Praktyka“ do Adm. „N. Dziennika“ 819x

KONCYPIENT z dwuletnią praktyką adwokacką i sześciomiesięczną sądową, zmieni posadę. Zgłoszenia: Mgr. Wilf, Kołomyja, ul. Krasińskiego 9. 467g

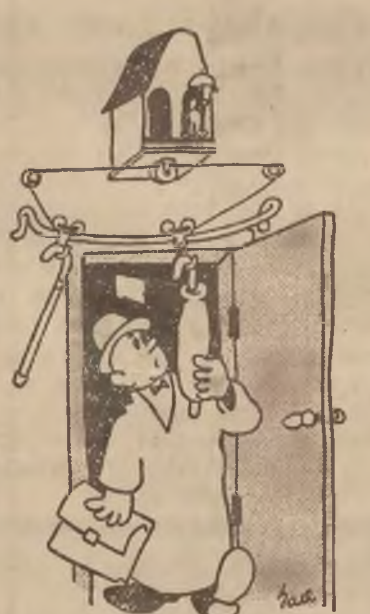
LOKALE

POKÓJ piękny, frontowy, ładnie umeblowany, dobre wejście, dla 2 panów lub pań, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia: Kremerowska 12, m. 1 do godz. 3 popoł. 565g

2 POKOJE z kuchnią, kompletnie umeblowane, zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia: Kraków, — skrytka poczt 303. 563g

TROCHĘ HUMORU

ULEPSZONY BAROMETR.



DWIE UCZENICE szkone (uczniów) przyjmie wiktem postępowa rodzina. Troskliwa opieka: ul. Łobzowska 5. II. piętro, m. 4. 489x

RÓŻNE

FACHOWIEC poszukuje spólnika — z kapitałem 2.500—3.000 dolarów, celem rozszerzenia zaprowadzonej wytwórni popłatnego artykułu, najchętniej ze współpracą z branży tekstylnej. — Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do Admin. „Now. Dziennika“. 564g

ŁADNE chodniki ze szmatek wyrabia: Langsam, Kraków, ul. Bożego Ciała 29. 536g

OPASKI higieniczne, wkłady zapasowe, wykonuje: Wieczorkowa, Kraków, ul. Salinarna 24

Nowa premja dla naszych prenumeratorów!

DWA DZIEŁA Prof. BAŁABANA

Kontynuując naszą akcję premjową, która spotkała się w szerokich kołach naszych Czytelników z niezwykłem uznaniem i powodzeniem, ofiarujemy obecnie Prenumeratorom naszym dwa dzieła znanego historyka, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Dra Majera Bałabana, a mianowicie:

1) **STUDJA HISTORYCZNE**, z 27 rycinami na 16 tablicach (200 stron druku) — w języku polskim.

2) **DIE JUDENSTADT VON LUBLIN**, mit Zeichnungen von Karl Richard Henker (dzieło bogato ilustrowane, w kartonowej oprawie. 112 stron dużego formatu) — w języku niemieckim.

Każde z powyższych dzieł, które w handlu księgarskim kosztuje po około 10 zł., dajemy naszym Prenumeratorom **po 2 zł. 80 gr.** (porto przy wysyłce na prowincję po Zł. 1.20 od książki, Zł. 1.70 od obu książek).

Nabyliśmy drobną resztę nakładu — toteż należy spieszyć z zamówieniami.

NAUKA I WYCHOWANIE

LEKCYJ z zakresu 7-klasowej szkoły powszechnej niższego gimnazjum udziela: Zofja Eiger-Natansonowa, Kraków, ul. Potockiego 13. 1068x

YOUNG Polish lady gives English lessons. — Write sub „Perfect“ — Adm. „N. Dziennik“. 537g

INSTYTUT WYCHOWAWCZY G. Spierera w Krakowie, ul. Starowiślna 85, przyjmuje uczniów w wieku od 6—16 roku życia: a) na trwały pobyt, b) jedynie na naukę i wychowanie od godz. 3 popołudniu do 7 wieczorem. — Program naukowy i wychowawczy Instytutu jest bardzo bogaty, a w szczególności obejmuje: 1) Racjonalne przygotowanie do lekcyj szkolnych, które odbywa się pod kierownictwem nauczycieli-specjalistów do poszczególnych przedmiotów. 2) Naukę judaistyki, 3) Naukę gry na fortepianie i skrzypcach. 4) Naukę języków obcych. 5) Wychowanie fizyczne i rozrywki. — Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja codziennie od godz. 3—7 wieczorem. Nr. telefonu 171-08. 1105x

AKADEMIK udzieli lekcyj z zakresu gimnazjum hum., specjalność matematyka. Zgłoszenia do „Now. Dziennika“ sub „Celujący“. 563g

AKADEMIK, absolwent Konserwatorum (skrzypiec), z hebrajskiem, przyjmie posadę wychowawcy u inteligentnej rodziny. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ sub „Skromny X.“. 518g

LEKCYJ gry fortepianowej udziela b. uczenica Eisenbergera, Prof. G. Rieserówna, Kraków, ul. Kołłątaja 9. 1075x

SPRZEDAŻ

LUSTRA, — oprawę obrazów, odnawianie starych luster, poleca najtaniej: Kornhauser, ul. Starowiślna 21. 692x

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków, Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

MASZYNA UNDERWOOD, z długim walkiem, okazyjnie do sprzedania, Miodowa 5, drzwi nr. 4. 564bp

PRENUMERATA: w Krakowie z odb. i prow. miesięczn. Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana